

ISSN 1898-9624



egzemplarz bezpłatny

marzec
2008 r.

nr 3

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Wiosna - ach to ty

Wicepremier i Minister Gospodarki Waldemar Pawlak z wizytą w AGH



Wykład Wicepremiera Waldemara Pawlaka na temat: „Polityka energetyczna Polski”



Po wykładzie przeprowadzono eksperyment akustyczny w holu pawilonu A-0 – wynik 105–106 decybeli

Wicepremier, Minister Gospodarki Waldemar Pawlak z wizytą w AGH

Na zaproszenie JM Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia, w dniu 22 lutego br. odwiedził AGH Wicepremier, Minister Gospodarki Waldemar Pawlak. W sali konferencyjnej Rektoratu spotkał się z Władzami Uczelni oraz z ekspertami z zakresu energetyki.

Wizyta zbiegła się z Dniem Otwartym AGH i była zapewne niespodzianką dla licznej rzeszy młodzieży, która odwiedziła mury naszej Alma Mater. Wicepremier wygłosił wykład nt. „Polityki energetycznej Polski”. Wykładu wysłuchali studenci oraz pracownicy AGH, a także kandydaci na studia w AGH.

Witając zgromadzonych Wicepremier wspominał, że w Jego Ministerstwie brakuje fachowców od energetyki i dał do zrozumienia, że nowych kadr poszukuje m.in. na naszej uczelni. W trakcie wykładu przekonywał, że państwo musi rozwijać wydobycie węgla kamiennego („mamy zasoby na ok. 300 lat”) i innych surowców energetycznych, bo głównie w ten sposób można zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju. Dyskusja na temat tego, od kogo kupować gaz, powinna być zastąpiona dyskusją na temat tego, jak uwolnić się od kosztownego importu poprzez zwiększenie wydobycia i polepszenie wykorzystania rodzimych polskich surowców energetycznych. Pan Premier wyraził też dezaprobatę dla polityki rządów, które za wszelką cenę dążyły do zmniejszenia wydobycia węgla w Polsce, wybierając bardzo kosztowne rozwiązania związane z odchodzeniem górników od zawodu, zamiast poszukiwać metod technicznej i ekonomicznej racjonalizacji wydobycia węgla jako najłatwiej dostępnego w Polsce surowca energetycznego. Zachęcał też do inwestowania w odnawialne źródła energii, której ceny stale spadają w związku z postępem technologicznym. Podsumowując wykład powiedział: „Wiele będzie zależało od naszego wspólnego działania, jeżeli potrafimy pokazać, że mamy zasoby, mamy wiedzę i ludzi którzy to wszystko potrafią dobrze poukładać, to możemy z dużo większą śmiałością podejmować rywalizację, nie tylko w relacjach europejskich, ale także globalnych”.

Jak przystało na miłośnika informatyki i blogera, Wicepremier uraczył zebranych anegdotami i naukowymi teoriami, które – jak sam przyznał – wyczytał w sieci. Zakończył jednak anegdotą zaczerpniętą z literatury: „Europejczyk z Azją wędrują po buszu i nagle spotykają lwa. Europejczyk szuka w plecaku jakiegoś narzędzia i mówi: będziemy się bronić. Azjata na to – ja będę uciekać. Europejczyk do Azjaty – ale przecież nie jesteś szybszy od lwa. Azjata do Europejczyka – ale na pewno szybszy od Ciebie.”

Po wykładzie Wicepremier wraz z Prorektorem ds. Ogólnych prof. Tadeuszem Słomką, Prorektorem ds. Kształcenia prof. Antonim Cieślą oraz Prorektorem ds. Nauki prof. Kazimierzem Jeleniem, uczestniczyli w eksperymencie akustycznym podczas którego Premier Waldemar Pawlak jako komendant główny Ochotniczych Straży Pożarnych kręcił... strażacką syreną. Wynik 105–106 decybeli był lepszy od natężenia okłasków (97–98 decybeli), którymi zebrani pożegnali gościa.

✉ Małgorzata Krokoszyńska



for. ZS

Spis treści

Wicepremier i Minister Gospodarki Waldemar Pawlak z wizytą w AGH	3
Wizyta Władz AGH w Meksyku	4
Basen AGH prawie gotowy	5
Firma dla inżyniera	6
Informacje Kadrowe	6
Praca szuka inżyniera	7
Inżynierskie Targi Pracy	8
Wycena własności intelektualnej	9
Posiedzenie Senatu w dniu 27.02.2008 r.	9
Dzień Doliny Lotniczej	10
Kącik e-learningowy	10
Forum Kół Naukowych	11
Czwartkowe wieczory KN Blabel	12
Kalendarium rektorskie	13
Wybrane z prasy	14
Fragment harmonogramu akcji wyborczej	15
Różne spojrzenia na dzieje witraża św. Barbary	16
W wirtualnym świecie podróżują bez medalu	17
Dwie strony medalu	18
Sport, wypoczynek, integracja – IX Puchar Dziekana Wydziału IMiIP	19
Ogłoszenia konkursowe	20
Islandia – wyspa ognia i lodu	21
Techniczny Uniwersytet Otwarty – zapowiedzi	22
Horror z happy Endem	22
Wyścig z czasem	23
Tuż za podium	24
Spotkanie z Uczelnią	24
Ona&Ona w Radiu 17	25
W szesnaście dni dookoła Bałtyku	25

ISSN – 1898-9624

„Biuletyn AGH” – Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej nr 3, marzec 2008 r.

Redaguje zespół:

Zbigniew Sulima (redaktor naczelny),
Stali współpracownicy: Anna Kryś-Dyja,
Małgorzata Krokoszyńska, Zespół Informacji i Promocji

Adres redakcji:

AGH, paw. A-0, pok. 16
al. Mickiewicza 30,
30-059 Kraków, tel. (12) 617-34-49
bip_agh@agh.edu.pl
www.biuletyn.agh.edu.pl

Opracowanie graficzne, skład:

Scriptorium „TEXTURA”
e-mail: textura@krakow.home.pl

Druk:

Drukarnia „Kolor Art” s.c.
ul. Kotlarska 34, 31-539 Kraków
tel. (12) 421-09-86

Kolportaż:

Sekretariat Główny AGH i redakcja

Nakład: 2200 szt. bezpłatnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.

Na okładce: Cebulica Syberyjska (*Scilla sibirica*), fotografia wykonana w dniu 11 marca 2008 r., ok. godz. 13:00, w Sopocie, w ogródku Kościoła Garnizonowego – fot. Antoni Cieśla

Wizyta Władz AGH w Meksyku

13 do 23 lutego 2008 r.

Wizyta Władz AGH w środkowym Meksyku została przeprowadzona na zaproszenie Uniwersytetów meksykańskich. Kontakty jakie posiada AGH z Uczelniami w Meksyku zostały zapoczątkowane przez grupę naszych pracowników, którzy przez szereg lat rozstawiali nasze imię dobrze zapisując się w pamięci meksykańskich kolegów. Część z nich wróciła do kraju, część pozostała w słonecznym i przyjaznym Meksyku. W wyniku tych dobrych wzajemnych relacji i starań kolegów w kraju i zagranicą na AGH od 8 lat przyjeżdżają grupy studentów meksykańskich na prowadzone przez nasze Wydziały (IMiR, EAliE, Zarządzania) kursy letnie. Liczebność grup (40 do 80 osób) świadczy o zainteresowaniu strony meksykańskiej współpracą z AGH. Uczelnie meksykańskie czynią starania o zwiększenie obszaru współpracy zwłaszcza w zakresie studiów magisterskich i doktoranckich (podwójne dyplomowanie), prowadzenia wspólnych prac badawczych czy okresowych wyjazdów pracowników na staże naukowe i pobytów typu visiting professor. Poparcie ze strony UE dla uczelni środkowo i południowo-amerykańskich współpracujących z ośrodkami europejskimi daje realne podstawy dla korzystnego sfinalizowania tych starań. Z kolei AGH jest zainteresowana poszerzeniem swojej bazy studenckiej na różnych poziomach kształcenia. Istnienie funduszy europejskich, których uruchomienie wymaga tworzenia sieci z udziałem uczelni i zakładów przemysłowych meksykańskich będzie istotnym czynnikiem wzmoczonego zainteresowania uczelni europejskich tym terenem. Wizyta najwyższego szczebla Władz AGH w Meksyku świadczy o tym, że nasza Uczelnia w pełni docenia wagę powstających możliwości poszerzenia naszych wpływów w Ameryce Łacińskiej.

Oficjalna delegacja AGH pod kierunkiem Rektora AGH – Prof. dr hab. inż. Antoniego Tajdusa – uczestnicy: Prorektor AGH – prof. Jerzy Lis, Dziekan WIMiR – prof. Janusz Kowal oraz dr hab. inż. Piotr Rusek, Prof. AGH zwiedziła szereg ośrodków uniwersyteckich i badawczych jak Uniwersytet Panamericana – Meksyk D.F., Uniwersytet stanu Guanajuato w Guanajuato, Wydział Inżynierii Mechanicznej, Elektrycznej i Elektroniki Uniwersytetu Guanajuato w Salamance, Uniwersytet Autonomiczny stanu Queretaro w Queretaro, Centrum Fizyki Stosowanej i Zaawansowanej Technologii Materiałowej

UNAM w Juriquilla, Laboratoria Geologii i Mechaniki Gruntów UNAM, Campus Uniwersytetu Panamericana w Guadalajarze oraz przeprowadziła rozmowy z Fundacją Meksyk – USA zainteresowaną we wdrożeniu programów europejskich przy współudziale AGH.

We wszystkich wizytowanych ośrodkach delegacja spotkała się z niezwykle przychylnym czasem wręcz entuzjastycznym przyjęciem Gospodarzy. Meksykanie bardzo wrażliwi na etykietę i oficjalną stronę wizyty podkreślali swoje zadowolenie z faktu, że delegacja AGH była prowadzona przez jej najwyższe Władze. Rozmowy były bardzo konkretne i dotyczyły:

- na Uniwersytecie Panamericana w Meksyku – pozyskiwania przez stronę meksykańską na pobyty kilkumiesięczne do rocznych visiting professors z AGH w dziedzinach mechatroniki i humanistyki, wysyłania studentów UP na letnie kursy na poziomie licencjatury prowadzone przez AGH, wymiany programów nauczania w zakresie mechatroniki oraz współpracy w zakresie tworzenia na UP kierunku bioinżynierii medycznej (w tej sprawie przybędzie niebawem do Krakowa delegacja Szkół Medycznej i Inżynierii UP).
- na Uniwersytecie stanu Guanajuato – wymiany studentów na poziomie studiów licencjackich, magisterskich i doktorskich (w marcu bieżącego roku mają przyjechać na AGH do odbycia staży magisterskich i doktorskich pierwsi studenci meksykańscy z tego Uniwersytetu finansowani przez CONACYT – meksykański odpowiednik naszego KBN), prowadzenia wspólnych działań zmierzających do utworzenia sieci uczelni meksykańskich i europejskich przy udziale AGH i Uniwersytetu w Guanajuato, uczestnictwa pracowników tegoż Uniwersytetu w Światowym Kongresie Górniczym na AGH, podwójnego dyplomowania studentów na poziomie magisterskim i doktoranckim, finansowania pobytów studentów meksykańskich na AGH i polskich na Uniwersytecie stanu Guanajuato.
- na Wydziale Inżynierii Mechanicznej Elektrycznej i Elektroniki (FIMEE) w Salamance – wymiany studentów na studiach magisterskich i doktoranckich, pozyskania miejsc na staże naukowe finansowane przez CONACYT dla profesorów FIMEE na kierunkach energetycznych i materiałowych AGH

a finansowanych przez stronę meksykańską, krótkoterminowych pobytów profesorów AGH w Salamance dla celów dydaktyczno-badawczych.

- na Autonomicznym Uniwersytecie stanu Queretaro (UAQ) w Queretaro w zakresie wymiany studentów i profesorów, prowadzenia indywidualnych studiów doktoranckich dla wyselekcjonowanych pracowników UAQ, uczestnictwa w Światowym Kongresie Górniczym wybranych pracowników UAQ kierunku Mechanika Gruntów.
- w Centrum Fizyki Stosowanej i Zaawansowanych Technologii Materiałowych UNAM (Juriquilla) wymiany staży naukowych pracowników naukowych, wspólnej działalności publikacyjnej w dziedzinach nanotechnologii materiałowych.
- w Laboratoriach Geologii i Mechaniki Gruntów UNAM wymiany staży naukowych pracowników naukowych, działalności publikacyjnej w interesujących obydwie strony zagadnieniach i wymiany doświadczeń w zakresie działalności naukowo-badawczej,
- na Campusie Uniwersytetu Panamericana w Guadalajarze wymiany studenckiej na poziomie licencjatury w bieżącym roku, pozyskania przez stronę meksykańską visiting professors z AGH, współpracy w zakresie dydaktycznym (wymiana programów i doświadczeń) z zakresu automatyki, mechatroniki i robotyki, współpracy naukowo – badawczej pracowników AGH oraz UP.
- z Fundacją Meksyk – USA problemom utworzenia sieci Uczelni meksykańskich i AGH z meksykańskimi zakładami przemysłowymi dla pozyskania środków UE na prowadzenie badań i szkolenia personelu inżynierskiego w zakresie modernizacji i unowocześnienia bazy oprzyrządowania technologicznego produkcji samochodów. Strona meksykańska dysponuje kwota kilkunastu milionów euro, które chce przeznaczyć na ten cel. Termin składania propozycji – maj 2008.

Dla bezpośrednich roboczych kontaktów wydelegowano ze strony AGH uczestnika delegacji dr hab. inż. Piotra Ruska, Prof. AGH.

Chętnych do nawiązania kontaktów z wymienionymi ośrodkami meksykańskimi prosimy o kontaktowanie się z prof. Ruskiem na adres e-mail: prusek@agh.edu.pl lub telefonicznie na nr tel. 30-90.

✉ opracowanie P. Rusek

Basen AGH prawie gotowy

Kolejny obiekt sportowy naszej uczelni prawie gotowy. Prace wykończeniowe są na finiszu. Ten fakt znalazł odzwierciedlenie w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego Basenu AGH, która odbyła się 27 lutego 2008 roku. Treść aktu erekcyjnego przeczytał Prorektor prof. Tadeusz Słomka, dokument w murze budowli umieścił JM Rektor AGH prof. Antoni Tajduś.

Wkrótce zostanie oddany do użytku trzykondygnacyjny obiekt z trzema nieckami basenowymi. Nie zabraknie również wodnych atrakcji w postaci zjeżdżalni, wanny z jacuzzi, grzybka wodnego itp. W basenie rekreacyjnym będzie można skorzystać z hydromasażu, tam też będą odbywać się zajęcia zorganizowane dla niemowląt i przedszkolaków. Baseny 25 metrowe będą przeznaczone do nauki i doskonalenia pływalni. Sportowy basen 25 metrowy niebawem uzyska homologację Polskiego Związku Pływackiego i tym samym da możliwość do organizowania zawodów sportowych wysokiej rangi, co z pewnością ucieszy zawodników i widzów. Studenci AGH będą mogli bezpłatnie, w ramach zajęć z WF uczestniczyć w zajęciach na pływalni. Użytkownicy obiektu będą mogli korzystać z sauny mokrej oraz z sauny suchej. Na najniższej kondygnacji czeka na klientów dwutorowa

kregielnia, bilard, piłkarzki, cymbergaj, rzutki i barek z napojami. Tam również usytuowana jest siłownia wraz z zapleczem szatniowo – sanitarnym, której wyposażenie będzie stanowić uzupełnienie siłowni istniejących w obiekcie Studium Wychowania Fizycznego i Sportu AGH.

Na najniższym poziomie znajduje się sala wielofunkcyjna z zapleczem, przeznaczona do zajęć fitness, zajęć przy muzyce, zajęć ze sportów walki, a w razie potrzeby może też pełnić rolę sali konferencyjnej oraz sali biesiadnej.

Po wyczerpujących zajęciach będzie można odetchnąć i nabrać sił, korzystając z usług gastronomicznych baru i kawiarni. Dla najmłodszych będzie czekał kącik zabawowy by ich opiekunowie mogli spokojnie odpocząć. W obiekcie znajduje się też miejsce na zabiegi upiększające oraz zabiegi odnowy biologicznej. Rozwiązanie architektoniczne i użytkowe obiektu uwzględniają potrzeby osób niepełnosprawnych, a na zmotoryzowanych klientów czekać będzie bezpłatny parking.

Serdecznie zapraszamy

Beata Przybyłowska-Stanek



foto. Stanisław Malik



foto. Stanisław Malik

Firma dla inżyniera

W dniu 4 marca 2008 roku uczestniczyłem – na polecenie JM Rektora, prof. Antoniego Tajdusia – w konferencji „Firma dla inżyniera”, która została zorganizowana w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości, Miesięcznik Gospodarczy „Nowy Przemysł”, portal wnp.pl i Bank Danych o Inżynierach – Doradztwo Personalne. Do udziału w konferencji zaproszeni zostali prezesi i dyrektorzy spółek, które prowadzą w tegorocznej edycji rankingu „Firma dla Inżyniera”, kadra naukowa, przedstawiciele działów HR oraz ekspertów i doradców z dziedziny Human Resources. W konferencji wzięło udział ok. 200 osób. Zdaniem organizatorów, wnioski z dyskusji pozwolą zrozumieć sytuację rynku pracy dla inżynierów, nakreślić możliwości i wyzwania stojące przed pracodawcami. Organizatorzy przyjęli formułę konferencji w postaci paneli dyskusyjnych. W panelu zatytułowanym „Rynek pracy inżynierów jako rynek pracownika – przyczyny deficytu specjalistów branży technicznej” oprócz niżej podpisanego, brali udział: Bruno Jonczyk – Dyrektor Zasobów Ludzkich na Polskę, FAURECIA Fotele Samochodowe Sp. z o.o.; Krzysztof Krystowski – Wiceprezes Zarządu, Avio Polska Sp. z o.o.; Agnieszka Mączkiewicz – HR Manager, LG Electronics Mława Sp. z o.o.; Agnieszka Stańczyk – Dyrektor Biura Spraw Osobowych, Polomex-Mostostal S.A.; Grzegorz Żebrowski – Dyrektor, Bank Danych o Inżynierach. Dyskusję prowadził pan Wojciech Kuśpik, Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Wspierania Przedsiębiorczości Sp. z o.o. (PTWP jest wydawcą Miesięcznika Gospodarczego „Nowy Przemysł”).

Główne tezy dyskusji, to:

- uwarunkowania gospodarcze (ogólny rozwój polskiej gospodarki i spadek bezrobocia, wpływ globalizacji na rynek pracy inżynierów, skokowy napływ inwestycji zagranicznych do Polski – rozwój produkcji oraz centrów badawczo-rozwojowych na terenie naszego kraju, napływ funduszy strukturalnych Unii Europejskiej – rozwój drogownictwa, otwarcie europejskich rynków pracy – emigracja zarobkowa polskich specjalistów);
- tendencje na polskim rynku przy tworzeniu się kapitalizmu w Polsce (dynamiczny rozwój handlu – wysokie zapotrzebowanie na specjalistów z dziedzin marketingu, zarządzania, ekonomii i finansów, powolny rozwój produkcji i nowych technologii w Polsce w latach dziewięćdziesiątych);
- wpływ edukacji na liczebność inżynierów – dlaczego młodzi ludzie nie chcą studiować na kierunkach technicznych (mało atrakcyjne nauczanie przedmiotów ścisłych w szkołach, wizerunek studiów inżynierskich jako trudnych i nieciekawych, niewiele uczelni technicznych w Polsce, brak szkół państwowych jako odpowiedź na niski popyt na usługi edukacyjne w zakresie kierunków inżynierskich, z wyjątkiem uczelni informatycznych, mało atrakcyjny wizerunek zawodu inżyniera, brak wiedzy o możliwościach rozwoju na tej ścieżce zawodowej, w jaki sposób przekonać młode osoby, że inżynier to zawód ciekawy i dobrze płatny);
- jaka powinna być rola przedsiębiorstw i organów państwowych przy popularyzowaniu zawodu inżyniera (kampanie promujące zawód inżyniera jako atrakcyjny i dający możliwość rozwoju w międzynarodowym środowisku i świecie biznesu, współpraca przedsiębiorstw ze szkołami średnimi).

Paneliści w bardzo żywej dyskusji wymieniali poglądy na większość wymienionych tematów. Generalnym wnioskiem z tej dyskusji może być konstatacja, że obecnie w naszym kraju nie ma „mody na inżyniera”. Dla nas – jako uczelni technicznej – powinno to być wskazówką, że w dalszym ciągu powinniśmy rozwijać

współpracę ze szkołami średnimi i przekonywać młodzież tam się uczącą, że zdobycie zawodu inżyniera da im gwarancje dobrej prosperity w przyszłości. Na „Dzień Otwarty AGH”, który zorganizowaliśmy 22 lutego, zaprosiłem dwoje przedstawicieli przemysłu. Byli to: Dyrektor Generalny ds. Hutnictwa KGHM Polska Miedź S.A. – Paweł Ofman oraz Specjalista ds. Rekrutacji w Dziale Rozwoju Kadry i Szkoleń ArcelorMittal – Małgorzata Kowalska. W krótkich wystąpieniach przekonywali potencjalnych kandydatów na studia w AGH, którzy licznie przybyli do naszej Uczelni, że – jak to wielokrotnie powtarzamy – „dyplom AGH, to dyplom, który daje pracę”.

Od pana Wojciecha Kuśpika uzyskałem zgodę na przedruk podsumowania dyskusji, w której uczestniczyłem. Przedstawiam ją zatem Czytelnikom, pozostając w przekonaniu, że warto się z nią zapoznać.

✉ Antoni Cieśla

Informacje Kadrowe

Na stanowisko **profesora zwyczajnego** zostali mianowani:

- prof. dr hab. Jerzy Janik
Wydział Paliw i Energii
- prof. dr hab. Teresa Grzybek
Wydział Paliw i Energii

Na stanowisko **profesora nadzwyczajnego – na czas nieokreślony** zostali mianowani:

- dr hab. inż. Janusz Madej
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Na stanowisko **profesora nadzwyczajnego – na 5 lat** zostali mianowani:

- dr hab. inż. Krzysztof Banaś
Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej
- dr hab. inż. Andrzej Senderski
Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki
- dr hab. inż. Jan Deja
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki
- dr hab. inż. Piotr Izak
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki

Tytuł **profesora nauk technicznych** otrzymali:

- dr hab. inż. Bogdan Sapiński
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
- dr hab. inż. Maria Richert
Wydział Metali Nieżelaznych
- dr hab. inż. Maciej Kaliski
Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu

Tytuł **profesora nauk o Ziemi** otrzymał:

- dr hab. inż. Jan Kuśmierk
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Tytuł **profesora nauk fizycznych** otrzymali:

- dr hab. inż. Marek Lankosz
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej
 - dr hab. inż. Marek Przybylski
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej
- Stopień **doktora habilitowanego** otrzymali:
- dr inż. Marek Iwaniec
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
 - dr inż. Eugeniusz Ziółkowski
Wydział Odlewnictwa
 - dr inż. Jacek Tarasiuk
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

✉ Na podstawie materiałów dostarczonych przez Dział Kadrowo-Płacowy

Praca szuka inżyniera

konferencja Nowego Przemysłu i BDI*

Sytuacja na rynku pracy dla inżynierów nie jest z punktu widzenia pracodawców prosta – popyt znacznie przekracza podaż. Jednak firmy dobrze przygotowane od strony zarządzania zasobami ludzkimi radzą sobie, stosując cały arsenal działań rekrutacyjnych i motywacyjnych.

To najważniejsze wnioski z konferencji zorganizowanej w Warszawie przez wydawcę Nowego Przemysłu i portalu wnp.pl oraz firmę Bank Danych o Inżynierach – Doradztwo Personalne (BDI). Na spotkaniu najliczniej reprezentowani byli przedstawiciele pionów HR wiodących firm sektora budowlanego i branży motoryzacyjnej. W obu tych gałęziach przemysłu szczególnie wyraźnie widać bowiem nowe zjawiska na rynku pracy, a problem pozyskania i utrzymania kadry technicznej średniego i wyższego szczebla jest kluczowy dla ich pozycji na rynku dalszego rozwoju. Cześć dyskusji poświęcono ogólnej sytuacji na polskim rynku pracy z uwzględnieniem presji płacowej i jej skutków dla biznesu.

Dyskutanci zauważyli, że w inny sposób należy traktować postulaty podwyżki płac w sferze budżetowej, a inaczej w dużych firmach przemysłowych. Obie te sfery różnią się bowiem znacznie kwotami wyjściowymi, od których zaczynają się negocjacje płacowe. Poziom podwyżek planowanych na bieżący i przyszły rok deklarowanych wstępnie przez uczestniczących w konferencji przedstawicieli firm oscylował wokół 10 proc. (6-8 – Siemens, 12 Budimex-Dromex). W wielu firmach stosowane jest jednak zarządzanie przez cele, a ich przekroczenie związane jest z wysokimi premiami. Tym samym podwyżki wiążą się bezpośrednio z wzrostem wydajności. Warunek ten większość pracodawców traktuje jako najważniejszy we wszelkich – indywidualnych i zbiorowych – negocjacjach płacowych.

– Nie ma katastrofy, ale konieczna jest kontrola – ocenił kwestie politykę płacową Faurecii Fotele Samochodowe, dyrektor zasobów ludzkich na Polskę, Bruno Janczyk. – Planowanie karier, jasna perspektywa rozwoju zawodowego, bogaty program szkoleń to pozapłacowe mechanizmy, które pozwalają zatrzymać ludzi. Problemem firm budowlanych jest m.in. niska mobilność polskich pracowników. Praca związana z realizacją projektów infrastrukturalnych w całym kraju oraz za jego granicami jest ze względów osobistych nie do zaakceptowania przez część kadry inżynierskiej.

– Spora rotacja pracowników, jej wskaźnik to 20 proc., również komplikuje nam działanie – skarżył się Dariusz Blocher, prezes zarządu Budimex Dromex. – Kiedy odchodzi co piąty pracownik, można sobie wyobrazić, jakie ma to skutki dla kultury organizacyjnej firmy. Pracownicy branży budowlanej odchodzą do lepiej płatnych projektów – kiedy związane jest to z emigracją, polskim firmom trudno konkurować płacami.

– Ze względu na dywersyfikację naszej działalności jesteśmy w nieco lepszej sytuacji – oceniła Wiesława Czarnecka-Stańczak, dyrektor ds. zarządzania personelem Siemens Sp. z o.o. – Zajmujemy się produkcją, budownictwem i serwisem, realizujemy kontrakty zagraniczne, co daje więcej możliwości dopasowania naszych planów do wymagań pracowników, którzy z reguły nie chcą podejmować pracy przy projektach oddalonych więcej niż 100 km od miejsca zamieszkania.

Łatwiej pozyskiwać pracowników, w tym inżynierów, firmom będącym znanymi markami światowymi o ustalonej pozycji w swoich branżach. Ale o problemach z pozyskiwaniem inżynierów mówili także tacy renomowani pracodawcy jak Toyota w Polsce.

– Przy tej samej płacy znajdujemy na rynku pracy osoby z niższymi kwalifikacjami, z krótszym stażem – zauważył Dariusz Banach, dyrektor personalny Toyota Motor Manufacturing Poland. – Radzimy sobie poprzez rekrutację wewnętrzną, tj. „wyciąganie” z produkcji i szkolenie na stanowiska inżynierskie. Dla osób z zewnątrz mamy pakiet szkoleń – m.in. specjalny 18-miesięczny „Program dla absolwentów”.

Firmy dbają o kontakty z uczelniami. PKN Orlen, gdzie szykuje się wymiana pokoleniowa (grupa inżynierów odchodzi na emeryturę), współpracuje z kilkoma politechnikami, funduje stypendia i dotuje dwie klasy chemiczne szkoły średniej w Płocku. Zróżnicowany wewnętrznie koncert korzysta również z możliwości alokacji pracowników w obrębie firmy. Edukacja (co do czego zgodzili się uczestnicy debaty) to klucz do problemu podaży inżynierów na polskim rynku pracy. Ciekawym motywem konferencji był dialog specjalistów HR z Antonim Cieślą, prorektorem ds. kształcenia krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Ustalono m.in., że pracodawcy oczekują od inżyniera absolwenta posiadania praktycznych

umiejętności, wiedzy z dziedziny zarządzania i znajomości języków obcych.

– Marzy nam się strategiczne partnerstwo z przemysłem, które pozwoliłoby kształtować programy nauczania pod konkretne potrzeby przyszłych pracodawców – apelował przedstawiciel AGH.

Okazało się także, że dla pracodawców atrakcyjniejszym kandydatem jest inżynier z szerokim wszechstronnym wykształceniem będącym bazą dla specjalizacji. Zbyt wąskie kształcenie – pod konkretne stanowisko – wyklucza bowiem elastyczność tak potrzebną w zmieniającej się nowoczesnej firmie.

– Rynek pracy inżyniera jest dziś rynkiem pracownika, nie pracodawcy – podkreślił Grzegorz Żebrowski, dyrektor BDI. – Rekrutacja inżynierów to przede wszystkim praca z kandydatem, przekonanie go, by związał się z firmą na kilka, kilkanaście lat. W firmach rośnie znaczenie specjalistów HR, bo to oni zarządzają najcenniejszym kapitałem firmy.

Konferencję zakończyła uroczystość ogłoszenia wyników VII edycji rankingu i wręczenia wyróżnień dziesięciu „Firmom dla inżyniera 2007”. W plebiscycie (głosowali sami inżynierowie) zwyciężyła firma Skanska SA, której mimo trudnej sytuacji na rynku pracy w budownictwie w ubiegłym roku udało się zwerbować 1100 pracowników, w tym 400 inżynierów (23 proc. absolwentów). W wyróżnionej trójce znaleźli się Siemens i Toyota, a w dziesiątce Budimex, Orlen, Delphi, GE Aviation, ABB, Volkswagen i Strabag.

– Komunikujemy wszem i wobec, że pracownicy to największa wartość naszej firmy i nie są to tylko słowa – zapewniła Katarzyna Skorupka-Podzievska z departamentu Zasobów Ludzkich Skanska SA. – Codziennie potwierdzamy, że w naszym przypadku przekładają się one na konkretne działania.

* Publikowany tekst pochodzi z serwisu Wirtualny Nowy Przemysł: www.wnp.pl, w którym są dostępne także dodatkowe materiały nt. konferencji „Firma dla Inżyniera 2007”

Klub
Studio
zaprasza
www.klubstudio.pl

Inżynierskie Targi Pracy

13 marca 2008 w Hali TS „Wisła”, w godzinach 10:00–17:00 odbyła się X edycja Inżynierskich Targów Pracy (ITP). Targi przyciągnęły ponad 7000 odwiedzających.



foto. ZS

Inżynierskie Targi Pracy organizowane przez Centrum Karier AGH to rozpoznawalna wśród pracodawców marka. Z roku na rok przybywa wystawców i wyłącznie ograniczenia przestrzenne nie pozwalają na zaprezentowanie wszystkich zainteresowanych firm. Organizatorzy zapraszają przedsiębiorstwa, których branża jest adekwatna do profilu kształcenia w AGH, a także wyróżniające się etyczną polityką kadrową i oferujące atrakcyjną ścieżkę rozwoju zawodowego.

W targach wzięło udział 59 wystawców – w większości przypadków jeden wystawca reprezentował kilka oddziałów lub prowadził akcje rekrutacyjne dla wielu różnych firm, a obszar reprezentowanych branż obejmował praktycznie wszystkie kierunki kształcenia w AGH, włącznie z kierunkami „tradycyjnymi”. Wielu wystawców w najbliższym czasie chce zatrudnić nawet kilkadziesiąt osób, stąd też studenci i absolwenci mieli do wyboru ponad 2 tysiące ofert pracy stałej, tymczasowej i wakacyjnej, a także ofert praktyk i staży. Przy stoisku Centrum Karier AGH było dostępnych kilkaset ofert tych przedsiębiorstw, które nie mogły bezpośrednio uczestniczyć w wydarzeniu.

Pracodawcy cenią sobie możliwość bezpośredniej rekrutacji najlepszych specjalistów na rynku. Z roku na rok przybywa wystawców z długofalową polityką zatrudnieniową, przygotowaną specjalnie dla studentów i absolwentów kierunków technicznych i ścisłych. Firmy dobierają swoje kadry już na wczesnym etapie edukacji i zachęcają do udziału w programach praktyk i staży. Dla studentów to doskonała okazja zdobycia ciekawych kontaktów, poznanie kultury

organizacyjnej firmy a często też podjęcie decyzji o wyborze specjalizacji.

Inżynierskie Targi Pracy, a wraz z nimi AGH jako główny organizator wydarzenia,

były szeroko reklamowane w mediach o zasięgu ogólnopolskim, lokalnym, a także na terenie innych uczelni oraz Miasta Krakowa.

Efekt promocji, to nie tylko liczba studentów i absolwentów, którzy bezpośrednio mogli skorzystać z oferty targów, ale także wzrost zainteresowania AGH u kandydatów na studia, dla których czynnik zatrudnienia jest jednym z istotniejszych przy wyborze uczelni, czego dowodem są liczne telefony i wizyty kandydatów w Centrum Karier AGH.

W wydanym na okoliczność ITP katalogu, zadbane także o promocję studiów podyplomowych w AGH, a stoisko studiów podyplomowych cieszyło się powodzeniem u wielu studentów i absolwentów także innych uczelni.

Program IPT obejmował ponadto prezentacje 9 firm oraz wydarzenia towarzyszące, m.in. rekrutację kandydatów do pięciu firm, które odbyły się w Centrum Karier w dniach 11–13 marca.

Kolejna edycja targów pod nazwą Targi Pracy Akademii Górniczo-Hutniczej jest zaplanowana na 6 listopada 2008 roku.

✉ Grażyna Czap-Śliwińska



foto. ZS



foto. arch. autorki

Wycena własności intelektualnej

Międzynarodowa konferencja „Wartości niematerialne i prawne jako niedoceniana wartość na uczelni i w firmie. Wycena własności intelektualnej”. Akademia Górniczo-Hutnicza 29 lutego 2008.

Konferencja zorganizowana przez Centrum Transferu Technologii AGH oraz Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego zgromadziła ponad 150 uczestników reprezentujących uczelnie wyższe, przedsiębiorstwa, kancelarie prawne i inne instytucje z całego kraju.

Konferencję objęta patronatem przez Ministra Nauki p. prof. Barbarę Kudrycką otworzyli Prorektor AGH ds. Nauki prof. Kazimierz Jeleń oraz Prezes MARR p. Krzysztof Krzysztofiak.

Program konferencji obejmował kompleks zagadnień związanych z problematyką wyceny własności intelektualnej, prezentowanych przez specjalistów z kilku państw Unii Europejskiej:

- Uregulowania prawne wyceny własności intelektualnej w Polsce: prof. Elżbieta Traple;
- Wycena wartości wynalazku i innych przedmiotów własności przemysłowej. IP-score jako narzędzie wyceny rozwiązania technicznego chronionego patentem: Johannes Schaaf, Administrator Patent Information & Training/ Dir.4.5.3.European Patent Office oraz Beata Lenarczyk z Urzędu Patentowego RP;
- Aspekty ekonomiczne wyceny wartości intelektualnej: Jacek Jastrzębski – Wiceprezes Zarządu Biura Konsultingowego Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu;
- Valuation of intellectual property – examples from England: Christi Mitchell, IP Director, Highbury Ltd, England;
- Commercialisation of intellectual property – best practices from Germany: Guido von Scheffer, IP Berwertung AG;
- Wycena własności intelektualnej z perspektywy przedsiębiorcy: dr Bogdan Gierulski, Arcelor Mittal Polska SA.

Prezentacje przedstawione w trakcie konferencji będą wkrótce dostępne na stronie CTT AGH www.ctt.agh.edu.pl.

Problematyka omawiana w trakcie konferencji jest niesłychanie istotna dla AGH, uczelni działającej na styku nauki i praktyki gospodarczej. W wyniku realizacji

prac badawczych prowadzonych przez naukowców powstają nowe, często bardzo innowacyjne technologie znajdujące szerokie zastosowanie. W roku 2007

ochronę patentową uzyskały 44 wynalazki, 1 wynalazek uzyskał status wzoru użytkowego.

Wynalazki są transferowane do praktyki gospodarczej poprzez sprzedaż praw do patentów, licencji, know how, software, etc. W roku 2007 wpływy AGH z tytułu sprzedaży własności intelektualnej osiągnęły 2 miliony złotych. Prawidłowa wycena wartości rynkowej wynalazków stanowi jest jednym z kluczowych elementów transakcji.

☞ Tomasz Pyrc



fot. ZS

Posiedzenie Senatu

w dniu 27 lutego 2008 r.

Lutowe posiedzenie Senatu to przede wszystkim uchwała w sprawie wyborów organów kolegialnych i jednoosobowych AGH na kadencję 2008-2012, która ustala m.in. wykazy okręgów i obszarów wyborczych, składy liczebne organów kolegialnych oraz harmonogram akcji wyborczej. Natomiast kolejne trzy uchwały dotyczyły spraw finansowych, to znaczy podjęto uchwałę w sprawie stosowania 50% stawki kosztów uzyskania przychodów ze stosunku pracy, która szczegółowo określa zasady jej stosowania oraz dwie uchwały dotyczące środków na wynagrodzenia pracowników AGH – jedna dotycząca wynagrodzeń osobowych, a drugą – dotyczącą środków na zwiększenie wynagrodzeń, do której załączony regulamin również szczegółowo określa sytuację, w jakich takie zwiększenie wynagrodzenia może nastąpić. Ponadto Senatorowie wysłuchali refleksji prof. Henryka Pierzchały nad „Sonderaktion Krakau”, które były opublikowane w poprzednim numerze Biuletynu AGH. Na zakończenie obrad pozytywnie zaopiniowano wnioski o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego Pani prof. Grażyny Ceglarskiej-Stefańskiej oraz wysłuchano hiobowych wieści o działaniach Ministerstwa.

☞ O czym uprzejmie donosi A.K.D.

Dzień Doliny Lotniczej

Akademia Górniczo-Hutnicza, 10 marca 2008 r.

Pracownicy naukowcy oraz studenci mieli unikalną możliwość spotkania się przedstawicielami przedsiębiorstw zrzeszonych w klasterze Dolina Lotnicza, w trakcie zorganizowanego w AGH Dnia Doliny Lotniczej. Przyjechali do nas konstruktorzy i szefowie największych firm lotniczych w Polsce, w tym WSK Rzeszów (United Technologies), PZL Mielec (Sikorsky) PZL Świdnik, Hispano Suiza czy Avio.

Stowarzyszenie „Dolina Lotnicza” z siedzibą w Rzeszowie to nowoczesny klaster zrzeszający firmy zajmujące się produkcją dla przemysłu lotniczego od Świdnika po Bielsko – Białą; to duże i małe zakłady, instytucje, uczelnie, agencje rozwoju regionalnego. Współpracują one z firmami lotniczymi z Europy i Ameryki. Idea „Doliny” przyczyniła się już do ożywienia gospodarczego



for. ZS

w regionie, bo lotnictwo było i jest ogromną szansą dla Polski południowo-wschodniej.

Obok bezpośredniej rozmowy ze specjalistami goście Dnia mieli możliwość zobaczenia przekrojów lotniczych silników turbinowych, a także rozmowy na temat praktyk i programów stażowych dla studentów oraz oferty pracy i rozwoju dla absolwentów AGH.

Wspaniałą możliwością uzyskania praktycznej wiedzy o warunkach sukcesu w biznesie dały wykłady szefa klastera a równocześnie Prezesa WSK Rzeszów Marka Dareckiego – warto było posłuchać.

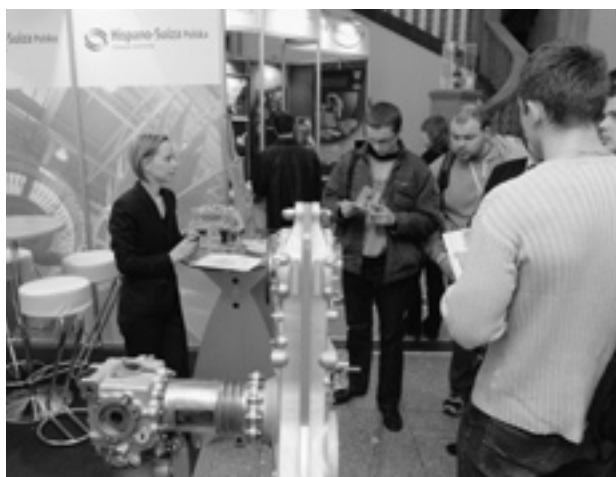
Dodatkową atrakcją Dnia była możliwość wygrania atrakcyjnych nagród – laptopa, kultowego iPod'a oraz cyfrowego aparatu fotograficznego. Gratulujemy zwycięzcom!

Więcej informacji wkrótce na stronie CTT AGH www.ctt.agh.edu.pl.

✉ Tomasz Pyrc



for. ZS



for. ZS

Kącik e-learningowy

W dniu 9 kwietnia w AGH odbędą się warsztaty poświęcone wykorzystaniu e-portfolio w kształceniu. E-portfolio, nazywane też cyfrowym portfolio bądź elektroniczną teczką, to, wbrew swej nazwie, dynamiczne narzędzie edukacyjne i społeczne. Pozwala swojemu twórcy nie tylko gromadzić wytwory własnej pracy i tym samym w sposób obiektywny

dokumentować postępy, ale też można dzięki niemu śledzić, analizować oraz planować swój rozwój. E-portfolio nie znajduje zastosowania tylko w ramach edukacji formalnej. Wręcz przeciwnie – pozwala zintegrować to, czego uczymy się w szkole czy uczelni z wiedzą i umiejętnościami nabywanymi poza ich murami. Jest narzędziem, które pozwala zarządzać własnym kształceniem, bez względu na to, gdzie i kiedy się ono dokonuje.

Plan warsztatów obejmuje rozważania nad funkcjami i typami e-portfolio, analizę

jego zalet oraz możliwości związanych z zastosowaniem go w uczelni, a także praktyczne ćwiczenia z wykorzystaniem oprogramowania do tworzenia e-portfolio.

Więcej informacji na temat e-portfolio znaleźć można na stronach

www.eportfolio.pedagogika.net

oraz

www.cel.agh.edu.pl

✉ Jan Marković

Centrum e-Learningu AGH

Forum Kół Naukowych

spotkania z nauką i sztuką

Zrównoważony rozwój energetyczny i muzyka celtycka

Kolejne z cyklu „Forum Kół Naukowych – spotkania z nauką i sztuką” w dniu 5 lutego było bardzo napięte ze względu na jego obszerny program. Zgodnie z przyjętą formułą spotkań FORUM, w pierwszej naukowej części prof. dr hab. inż. Adam Gula (Mistrz) reprezentujący Międzywydziałową Szkołę Energetyki AGH oraz (Uczniowie), studenci kierunku Energetyka współpracujący z KN „Eko-energia”, przedstawili w sumie aż cztery referaty wykazując dużą sprawność i mieszcząc się w wyznaczonym czasie. Tą mini sesję naukową na tematy związane głównie z problemami ekologii, energii odnawialnych oraz związanych z tym problemów ekonomicznych i prawnych rozpoczął sam prof. Adam Gula wygłaszając referat „Zrównoważony rozwój energetyczny”. Kolejno po nim swoje prace zaprezentowali Michał Monit – „Aspekty energetyczne oszczędzania wody”, Bogusław Reich – „Analiza efektywności wsparcia finansowego dla energii odnawialnych – wybrany przykład Polski” i Paweł Wajss – „Implikacje polityczne wynikające z Dyrektywy 2006/32/EC”. Ze względu na ograniczony czas referaty skrócono do niezbędnego minimum przekazując jednak umiejętnie istotne ich treści i w pełni wyjaśniając problemy, których dotyczyły. Prof. Adam Gula przedstawiając kolejnych prelegentów podkreślał z naciskiem, że jest to promocja młodych pracowników jego zespołu. Podkreślał ich umiejętności nie tylko badawczo-naukowe, ale także językowe. Można było zauważyć na niektórych slajdach w języku angielskim, że były przedstawiane na konferencjach za granicą. Mówili biegle i z dużą egzaltacją o swoich pracach oraz planach badawczych.

Drugą artystyczną część spotkania stanowił koncert zespołu Celtic Triangle, wykonywany na rzadko u nas oglądanych instrumentach charakterystycznych dla folkloru Szkocji – dudach i harfie oraz pieśni szkockich wykonywanych przez solistkę. Pomysł, aby przenieść koncert do holu zamiast organizowania go w Auli dał wspaniały efekt w postaci bardzo dobrej akustyki, zakłócaney tylko krokami spóźnionych przechodniów czy dalekim brzękiem kluczy na portierni. Pogłos, jaki zapewnia hol w budynku A-0 o znacznej kubaturze, doskonale pogłębiał efekty dźwiękowe wspaniałych utworów dla nas egzotycznych, ale jakże

charakterystycznych dla kultury szkockiej. W odpowiedni nastrój dla koncertu wprowadzili słuchaczy wykonawcy występujący w narodowych szkockich strojach i ich komentarze na temat utworów oraz instrumentów, na których były wykonywane.

Lider zespołu, rodowity Szkot – Lindsay Davidson studiował w Reid School of Music na Uniwersytecie Edynburskim i w historii gry na dudach jest pierwszą osobą na świecie, która ukończyła studia muzyczne w tym kierunku. Jest laureatem wielu nagród w konkursach solowych oraz zespołowych. Jako kompozytor i wykonawca współpracował i koncertował z wieloma orkiestrami i dyrygentami zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce: The Royal Scottish National Orchestra, Scottish Chamber Orchestra, Orkiestra Kameralna Amadeusz (pod dyrekcją Agnieszki Duczmal), Jerzym Maksymiukiem, Krzesimirem Dębskim i Janem Jazownikiem. Występował w wielu krajach Europy oraz w Australii, USA i Wenezueli. Przed każdym wykonywanym utworem, prezentował (w poprawnej polszczyźnie!) różne rodzaje dud szkockich w tym wielkie dudy góralskie, borderpipe – dudy chromatyczne, dmuchane miechem i cichsze od wielkich dud oraz small pipe czyli dudy przeznaczone do grania cichej kameralnej muzyki, które we wnętrzach świetnie współbrzmia z harfą. Od 1992 roku nosi honorowy tytuł Clan Piper – Dudziarza Klanowego. Pozostałymi członkiniami zespołu były dwie panie – Irena Czubek-Davidson absolwentka z wyróżnieniem Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie harfy prof. B. Lutak-Modrinic oraz Katarzyna Wiwer-Monita, absolwentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie śpiewu prof. B. Walczyńskiej-Borusiewicz. Na koncert złożyły się własne utwory i aranżacje L. Davidsona pieśni oraz tradycyjnych szkockich melodii ludowych. Pomysłodawcami koncertu byli Kinga Bocheńska-Szostak i Jakub Gałka, którzy wystąpili także do organizatorów FORUM z ciekawą propozycją kontynuacji różnych prezentacji muzycznych (koncerty, recitale) w murach AGH w najbliższej przyszłości.

Grupa słuchaczy była wyjątkowo liczna i złożona raczej z melomanów, którzy nie przypadkowo trafili na ten koncert. Kilkadzieciąt, około 70 osób zachęciły do przyjscia na koncert plakaty rozlepione nie tylko na Uczelni, ale także na mieście. Z uwagi na międzysemestralną przerwę w zajęciach mniej widać było studentów.



foto: Damian Gumieła

Szczególnie ten koncert pokazał, że AGH staje się nie tylko promotorem młodych zdolnych naukowców, ale także mecenasem sztuki.

Wodór i muzyka współczesna

Z kolei marcowe, XXXVII już spotkanie FORUM, dotyczyło w części naukowej zagadnień wykorzystania wodoru jako paliwa. Tym razem w roli „mistrza”, a właściwie mistrzyni wystąpiła Pani prof. dr hab. inż. Janina Molenda (wydz. IMiC), która w prezentacji zatytułowanej „Wodór paliwem przyszłości” przedstawiła uczestnikom wyniki badań i przemyślenia dotyczące właściwości i możliwości wykorzystania tego ciekawego pierwiastka. Znaczna część wystąpienia poświęcona została zagadnieniom ogniw paliwowych i związanej z ich konstrukcją inżynierii materiałowej. Wspomniano także o Polskim Stowarzyszeniu Wodoru i Ogniw Paliwowych i podejmowanych działaniach „wodorowych” na forum europejskim. Pani Profesor przywołała także wspomnienia związane z jej działalnością na rzecz kół naukowych. Uzupełnieniem rozważań Pani Profesor było wystąpienie „ucznia” studenta IV roku Jakuba Krupińskiego dotyczące metod i sposobów magazynowania wodoru. Prezentowane zagadnienia wzbudziły zainteresowanie uczestników Forum, były pytania i dyskusja.

Drugą część (artystyczną) spotkania rozpoczęła Agata Raatz (Akademia Muzyczna w Krakowie – klasa skrzypiec prof. Mieczysława Szleżera) wykonując z wielką werwą współczesny utwór K. Pendereckiego *Cadenza na skrzypce solo*. W podobnie porywającym stylu, dwaj kolejni studenci Akademii Muzycznej Konrad Ligas i Grzegorz Palus (klasa akordeonu ad. Janusza Patera), wykonywali w duecie akordeonowym utwory W. Zolotarewa, V. Trojana i A. Piazzoli. Jestem pewien, że grono miłośników muzyki współczesnej znacznie się powiększyło po tych prezentacjach. Przy tej okazji warto podkreślić widoczną dobrą współpracę organizatorów spotkań, Pełnomocników Rektora AGH ds. Kół Naukowych, z uczelniami artystycznymi naszego miasta, której efektem są prezentacje muzyczne i teatralne czy też wernisaże stanowiące ciekawy element kolejnych spotkań „nauki i sztuki”. Pełnomocnicy zakończyli wtorkowe spotkanie zaproszeniem na najbliższe kwietniowe FORUM (8 kwietnia br), majową XLV już Sesję studenckich Kół Naukowych pionu hutniczego i kolejne czerwcowe,



foto: Jacek Cieślak

tradycyjnie „wyjazdowe” spotkanie ze sztuką, w murach Akademii Sztuk Pięknych.

☞ Jacek Cieślak
 fot. J. Cieślak, Damian Gumieła

Czwartkowe wieczory

Koła Naukowego Blabel

Wszystko zaczęło się od lektoratów języka hiszpańskiego. Na tych zajęciach oprócz intensywnej intelektualnej pracy dzieją się też rzeczy wykraczające poza ramy tradycyjnego uczenia. Nasi wspaniali studenci zawsze podchwytywali takie pomysły; przy ich pomocy zorganizowałyśmy interaktywny Językowy Dzień Otwarty w maju 2006 roku; potem zaczęły się wyjścia na różnorodny wydarzenia kulturalne (festiwale kinowe, karaoke, wykłady o flamenco), a w końcu wystawiłyśmy przedstawienie, podczas

realizacji którego okazało się, że zainteresowania studentów i ich ambitne plany przekraczają możliwości czasowe i merytoryczne naszych lektoratów. Tak narodził się pomysł utworzenia Językowego Koła Naukowego. Formalnie Blabel, bo tak nazywa się to koło naukowe, zaistniał w maju 2007 roku. Pomimo tak krótkiego stażu, koło ma na koncie wiele ciekawych przedsięwzięć: przedstawienie wielojęzyczne na wolnym powietrzu, obóz naukowy w Książu Wielkim, Międzynarodowe Kolędowanie, udział

w sesji Kół Naukowych AGH, wyjazdowy bal karnawałowy z narodowymi tańcami, a naszym sztandarowym przedsięwzięciem są Wieczory Czwartkowe, czyli studenckie spotkania w międzynarodowym towarzystwie, okraszone wizytami studentów z zagranicy, którzy uczą się w AGH, prezentacjami na temat wyjazdów naszych studentów w ramach programu Erasmus, opowieściami o podróżach i wyjazdach naukowych oraz narodowymi daniami i repertuarem piosenkarskim wykonywanym w sześciu językach! Wśród osób z nami zaprzyjaźnionych i współpracujących znajdują się studenci obcokrajowcy, organizacja zajmująca się nimi, czyli Erasmus Socrates Network, członkowie BEST-u i IAESTE, przedstawiciele Samorządu Studenckiego oraz wielu pracowników uczelni.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej strony www.blabel.agh.edu.pl, a wszystkich studentów, którzy chcą się rozwijać językowo, mają poczucie humoru i myślą poważnie o swojej przyszłości zawodowej, zachęcamy do przyłączenia się do nas. Większość członków koła naukowego Blabel to studenci lektoratu hiszpańskiego, mówiący też w innych językach, prawdziwi poligłoci, więc szczególnie czekamy na studentów z pozostałych lektoratów odbywających się na naszej uczelni.

☞ Magdalena Pabisiak i Anna Cisowska
 wykładowczyni języka hiszpańskiego



foto: Mikolaj Frodyma

Kalendarium rektorskie

11–24 lutego 2008

- Wizyta w Meksyku na zaproszenie uniwersytetów meksykańskich. W trakcie pobytu delegacja odwiedziła m.in. Uniwersytet Panamericana, Uniwersytet Stanu Guanajuato w Guanajuato i Salamance, Autonomiczny Uniwersytet w Queretaro, Centrum Fizyki Stosowanej i Zaawansowanej Technologii Materiałowej UNAM w Juriquilla, Campus Uniwersytetu Panamericana w Guadalajarze oraz przeprowadzono rozmowy z Fundacją Meksyk – USA.

20 lutego 2008

- Spotkanie z prof. Fredry Boey Yin Chiang z Nanyang Technological University in Singapore.
- Wizyta delegacji z BOT KWB „Belchatów” mająca na celu nawiązanie współpracy z WEALIE oraz WIMiR.

21 lutego 2008

- Otwarcie cyklu szkoleń z zakresu *savoir-vivre* dla studentów pt. „Inżynier z kulturą” organizowanych przez URSS AGH zainicjowanych przez Samorząd Studentów AGH, współorganizowanych przez firmę szkoleniową BERNDSON.
- Seminarium nt. „Studia MBA na wydziale Zarządzania AGH Kraków – perspektywy”, zorganizowane przez Wydział Zarządzania AGH w ramach współpracy z Colorado State University (USA).

22 lutego 2008

- Wizyta Wicepremiera Waldemara Pawlaka. Celem spotkania była dyskusja nt. „Polityki energetycznej Polski”.
- Spotkanie z przedstawicielami firm: KGHM Polska Miedź S.A. (Dyrektor Generalny ds. Hutnictwa KGHM Polska Miedź S.A. – Paweł Ofman) oraz ArcelorMittal (Specjalista ds. Rekrutacji w Dziale Rozwoju Kadr i Szkoleń – Małgorzata Kowalska).
- Spotkanie z Uczelnią.

23 lutego 2008

- Spotkanie z Rektorem Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu – prof. dr. hab. Stanisławem Andrzejem Hodorowiczem.

27 lutego 2008

- Spotkanie z Prezydentem Miasta Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim. Tematem rozmowy była inicjatywa budowy pomnika Jana Matejki w Krakowie. W spotkaniu uczestniczył również prof. Stanisław Pytko.
- Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w budynku basenu.

28 lutego 2008

- Uroczyste spotkanie przedstawicieli Amerykańskiej Izby Handlowej z władzami krakowskich uczelni, władzami miasta Krakowa i krakowskiego środowiska biznesu.
- Udział w posiedzeniu Komitetu Nauk Geologicznych PAN w Warszawie.
- Udział w seminarium pt. „Perspektywy rozwoju rynku materiałów ogniotrwałych w Polsce i w Chinach – wymiana doświadczeń”. Seminarium było zorganizowane w AGH przez Zakłady Magnezytowe „ROPCZYCE S.A.” w Ropczycach.

29 lutego 2008

- Wizyta przedstawicieli firmy ELEMENT SIX (Production) z RPA (Pieter Du Randt Pretorius – Executive Director Production and Supply Chain oraz Ken Sullivan), a także przedstawicieli Departamentu Inwestycji Zagranicznych Polskiej Agencji Informacji. Tematem spotkania było nawiązanie współpracy

w obszarze *high technology* (automatyka, elektronika, materiały, nanotechnologie, itp.), zatrudnienia absolwentów, młodych naukowców oraz budowy centrum badawczego i fabryki.

- Międzynarodowa konferencja szkoleniowa na temat wyceny własności intelektualnej: „Wartości niematerialne i prawne jako niedoceniana wartość na uczelni i w firmie. Wycena własności intelektualnej”, zorganizowana przez Centrum Transferu Technologii AGH oraz Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A.

3 marca 2008

- Spotkanie z prezesem Zarządu ENION S.A. Jerzym Hejnarem ws. nawiązania współpracy.
- Spotkanie z rektorem Narodowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku Giennadijem Piwniakiem.

4 marca 2008

- Udział w konferencji „Firma dla inżyniera”, która została zorganizowana w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości, Miesięcznik Gospodarczy „Nowy Przemysł”, portal wnp.pl i Bank Danych o Inżynierach – Doradztwo Personalne.

5 marca 2008

- Otwarcie nowych pomieszczeń dydaktycznych na WWNiG.
- Bankiet okolicznościowy, zorganizowanym przez Komitet Lokalny IAESTE przy AGH, dla współpracujących firm oraz opiekunów praktyk, pracowników naszej Uczelni, którzy umożliwili realizację programu KL IAESTE wymiany praktyk inżynierskich.

6 marca 2008

- Otwarcie zawodów finałowych XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej, której organizatorem jest Akademia Górniczo-Hutnicza. Uczelnia powołała Komitet Główny z siedzibą na Wydziale Elektrotechniki Automatyki Informatyki i Elektroniki. Gospodarzem obecnej edycji Olimpiady był Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu.

6, 7 marca 2008

- Wyjazd do Niemiec, Freiberg. Spotkanie w ramach współpracy z firmą SIEMENS. Ze strony AGH uczestniczyli ponadto: prof. Piotr Czaja, prof. Piotr Tomczyk, prof. Teresa Grzybek, prof. Andrzej Strugała.

7 marca 2008

- Spotkanie z Dziekanami, administracją MS, przedstawicielami Rad Mieszkańców i Samorządu Studentów AGH poświęcone sprawom porządku i bezpieczeństwa na terenie Miasteczka Studenckiego AGH.

10 marca 2008

- „Dzień Doliny Lotniczej w AGH”

10–12 marca 2008

- Targi informacyjne dla kandydatów na studia AKADEMIA '2008 w Gdańsku.

13 marca 2008

- Spotkanie z mł. insp. mgr. Wacławem Orlickim Komendantem Miejskim Policji w Krakowie oraz przedstawicielami IV Komisariatu Policji w Krakowie nt. porządku i bezpieczeństwa na terenie Miasteczka Studenckiego AGH
- Spotkanie z Prezydentem Miasta Dąbrowa Górnicza Zbigniewem Podrazą i Dyrektorem Muzeum Górniczego „Szttygarka” Arkadiuszem Rybakiem.

Wybrane z prasy

Gazeta Wyborcza 23–24.02.2008 r.

Dziennik Polski 15.02.2008 r.

Prawdopodobnie tylko dwie krakowskie uczelnie – UJ i AGH trafią do pierwszej ligi uniwersytetów, które zgodnie z planami resortu nauki dostaną więcej pieniędzy na rozwój i badania. „Nie można ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że trafimy do tego grona, ale myślę, że powinniśmy. Kształcimy w nowoczesnych kierunkach, potrzebnych gospodarce. Rocznie na badania naukowe przeznaczamy ok. 100 mln zł, połowę tej kwoty dostajemy z ministerstwa nauki. Ważne jest również to, że nie produkujemy bezrobotnych absolwentów”. – powiedział Prorektor ds. Nauki prof. Kazimierz Jeleń.

Dziennik Polski 28.02.2008 r.

W Dzienniku AGH znajdziemy rozmowę z Prorektorem ds. Ogólnych prof. Tadeuszem Słomką pt. „Przeźrenie efektywna i efektywna”. Przeczytamy o inwestycjach AGH, które udało się zrealizować w ubiegłym roku, o planach na rok bieżący i na następne lata. Dowiemy się skąd uczelnia czerpie fundusze na swoje inwestycje i czy Miasteczko Studenckie AGH czeka dalsza modernizacja i w jakim zakresie?

Gazeta Wyborcza 28.02.2008 r.

W dyskusji na temat płatnych studiów zorganizowanej przez NZS na AP, wśród zaproszonych gości obecny był prof. Ryszard Tadeusiewicz. „Mamy do czynienia z gwałceniem konstytucji zapewniającej bezpłatną naukę przez 336 dni w roku. Należy zmienić konstytucję albo rzeczywistości.” – mówił prof. Tadeusiewicz. Podkreślał też, że w dyskusji o płatnych studiach nie można pominąć aspektu absolwentów, „którzy otrzymują od biednego społeczeństwa coś bardzo wartościowego, czyli dostęp do bezpłatnej nauki, ale wywożą to za granicę”.

Dziennik Polski 29.02.2008 r.

Oszronione gałęzie drzew, przysypane śniegiem pola, zamglony krajobraz – te i inne zimowe motywy prezentowane są na wystawie fotografii Prorektora ds. Kształcenia prof. Antoniego Cieśli pt. „Mrozem malowane” w Cafeterii Akademickiej AGH. Pierwsza wystawa, która odbyła się w AGH półtora roku temu była owocem podróży do Indii, później była ekspozycja pt. „Twarze”. Już dziś autor zapowiada następne swoje wystawy ze zdjęciami wiosennymi, letnimi i jesiennymi.

Energia Gigawat Nr 3/2008 (99)

Gazeta Wyborcza 23–24.02.2008 r.

O ile poprzednia ekipa rządowa stawiała raczej na księgowych nadzorujących i zarządzających strategicznymi Spółkami Skarbu Państwa, o tyle obecny rząd stawia raczej na inżynierów. Świadczy o tym choćby spotkanie Wicepremiera Pawłaka z Komitetem Sterującym ds. zagospodarowania Legnickiego Zagłębia Górniczo-Energetycznego, a także ostatnie nominacje w Radach Nadzorczych. W wyniku, których Rektor AGH prof. Antoni Tajduś przewodniczy Radzie Nadzorczej drugiego co do wielkości polskiego koncernu energetycznego TAURONA Polskiej Energii, a prof. Stanisław Rychlicki PGNiG. Dnia 22 lutego Wicepremier Pawlak uczestniczył także w otwartym spotkaniu ze studentami AGH podczas którego wygłosił wykład na temat „Polskiej polityki energetycznej”. Tłumy studentów i pracowników naukowych cisnęły się w drzwiach i na korytarzu, aby wysłuchać co ma do powiedzenia w tym zakresie. Polska powinna bardziej stawiać na własne źródła energii – to była główna teza wygłoszonego wykładu Wicepremiera Pawłaka.

Dziennik Polski 5.03.2008 r., 19.02.2008 r.

W AGH odbyła się konferencja pt. „Wartości niematerialne i prawne jako niedoceniana wartość na uczelni i w firmie. Wycena własności intelektualnej”. Dyskusja dotyczyła m.in. uregulowań prawnych i aspektów ekonomicznych wyceny własności intelektualnej, prezentacji metodologii wyceny stosowanej przez uczelnie niemieckie i brytyjskie, a także przedstawienia problemu własności intelektualnej z perspektywy przedsiębiorcy. Obecni byli m.in. przedstawiciele MNiSW, Europejskiego Urzędu Patentowego RP, CTT AGH i Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

W Dzienniku AGH znajdziemy rozmowę z Rektorem AGH prof. Antonim Tajdusiem pt. „Kłopoty z wyceną pracy naukowca”. Dowiemy się z niej o liczbie wynalazków, w której uczelnia przoduje oraz o powołanym w ubiegłym roku Centrum Transferu Technologii AGH i jego działalności. Rektor mówił o tym czy własność intelektualna w naszym kraju jest dobrze chroniona i czy istnieje jakiś system motywujący pracowników nauki do badań nad innowacyjnymi technologiami.

Gazeta Wyborcza 5.03.2008 r.

O plusach i minusach studiowania w Krakowie, motywach wyboru miasta jako miejsca studiowania i zadowolenia z tego jak się w nim żyje przeczytamy w raporcie przygotowanym przez Gazetę Wyborczą. Najwyżej ocenili swoją uczelnię studenci Collegium Medicum, tuż za nim są: UJ AGH. Najmniej zadowoleni ze swojego miejsca nauki są studenci AP. Pozostałe uczelnie osiągnęły podobny średni wynik. Podobnie jest z możliwością otrzymania akademika: na czwórkę z plusem zasłużyły uczelnie techniczne, ale już bazę noclegową AP(3), KSW (3,3) i UE (3,5) studenci oceniają znacznie niżej. Na średnio 4,4, oceniono możliwość znalezienia dobrej pracy po studiach. Najbardziej zadowoleni są pod tym względem studenci PK (4,9), AGH i UE (4,6), najmniej – UJ i CM (4,2), AP (4,3) oraz innych uczelni (AWF, AR i WSZIB – 4,2).

Dziennik Polski 6.03.2008 r.

O tym, że skalista i śnieżna Islandia jest w istocie piękna i kolorowa, można się przekonać na otwartej w Muzeum AGH wystawie fotografii pt. „Islandia – wyspa ognia i lodu”. Autorem jest dr inż. Wojciech Kocot z Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska. Prócz pięknych zdjęć wyeksponowane są skały i minerały przywiezione przez autora. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku, od godz. 10–14.

Gazeta Wyborcza 7.03.2008 r.

Co powinny i mogą zrobić władze miasta, aby Kraków zapracował na wizerunek metropolii przyjaznej studentom, nowoczesnej, dynamicznie rozwijającej się, patrzącej w przyszłość i przyciągającej wielki biznes? – pytano rektorów największych krakowskich uczelni. „By się rozwijać potrzebujemy środków finansowych i pomocy w pozyskiwaniu terenów pod nowe inwestycje. Musimy rozbudować swoją infrastrukturę, unowocześnić ją, ale wszystkiego nie zrobimy sami, stąd oczekujemy dobrej współpracy z władzami miasta” – powiedział Rektor AGH prof. Antoni Tajduś.

Dziennik Polski 8.03.2008 r.

AGH rozpoczęła współpracę z Polskim Komitetem ds. UNESCO w zakresie nauki, techniki i edukacji. Pierwszym rezultatem współpracy jest oferta czterech krótkoterminowych stypendiów w wysokości ok. 430 dolarów miesięcznie dla młodych absolwentów szkół wyższych z krajów Afryki. Finansowane przez UNESCO stypendia w ramach programu pod nazwą Poland Co-sponsored Fellowships Programme 2008 zostaną przyznane w bieżącym roku w następujących dyscyplinach rozwijanych

w AGH: mechatronika, inżynieria mechaniczna, automatyka, ceramika, inżynieria materiałowa oraz ochrona środowiska.

AGH we współpracy z Polskim Komitetem ds. UNESCO podjęła również inicjatywę uruchomienia w tym roku pięciu stypendiów dla młodych naukowców z wybranych krajów azjatyckich.

Sprawy Nauki – Miesięcznik Publicystyczno-Informacyjny 2/2008-03-11

W dziale „Naukowa agora” znajdziemy rozmowę z prof. Andrzejem Szczepańskim, członkiem Rady Nauki, przewodniczącym Zespołu Roboczego Nauk Technicznych (ZR-5) pt. „Zapętlilo się w nauce”. „Za jedną pracę można być dwukrotnie wynagradzanym. A jeszcze jak się uda z tego wykroić ze dwa granty własne i jeszcze jakiś promotorski czy habilitacyjny – to można za to samo zadanie wziąć i cztery razy pieniądze” – czytamy w wywiadzie.

Dziennik Polski 11.03.2008 r.

Sześć największych firm branży samolotowej z południowej Polski zaprezentowało się w AGH. Po raz pierwszy odbył się Dzień Doliny Lotniczej, a swoje stoiska w hollu A-O miały: WSK PZL Rzeszów, PZL Mielec, PZL Świdnik, Avio Polska, Hispano-Suisa Polska oraz Goodrich. Studenci mogli dowiedzieć się: jakie są kierunki i specjalności w poszczególnych firmach, a także – co trzeba zrobić, by umówić się na rozmowę rekrutacyjną. Firmy zachęcały studentów do podejmowania pracy w swoich zakładach i pokazywały, że niekoniecznie trzeba wyjeżdżać za granicę, by znaleźć ciekawą pracę w nowoczesnej firmie.

Echo Miasta 13.03.2008 r.

Czy Kraków będzie miał sześć uniwersytetów? Które uczelnie zmienią swoją nazwę, a które jednak chcą zachować swoją dotychczasową nazwę i dlaczego. Według byłego Rektora AGH prof. Ryszarda Tadeusiewicza nowe nazwy niczego nie zmienią. O swój prestiż nie obawia się również AGH, za granicą znana jako University of Science and Technology. Uczelnia nie chce być uniwersytetem technicznym. „Chociaż akademia to niższy status, zmiana nazwy może zrobić więcej złego niż dobrego. Odchodząc od niej zatracilibyśmy swoją markę, na którą pracowały całe pokolenia” – uzasadnia Rektor AGH prof. Antoni Tajduś. „Należy oczekiwać, że ustawodawca uszanuje autonomię uczelni i jej wolę pozostania przy niezmienionej nazwie” – wyjaśniają w MNiSW.

Więcej informacji prasowych o AGH znajdziecie Państwo na stronie internetowej AGH w serwisie Aktualności w zakładce „Wybrane z prasy” pod adresem www.agh.edu.pl/pl/aktualnosci/wybrane-z-prasy.html

Fragment harmonogramu akcji wyborczej do organów AGH w roku 2008 na kadencję 2008–2012

Organizatorzy:

UKW – Uczelniana Komisja Wyborcza, OKW – Okręgowe Komisje Wyborcze

Lp.	Czynność wyborcza	Data	Organizator	Dni akcji wyborczej
6.	Zgłaszanie kandydatów do Uczelnianego Kolegium Elektorów w grupie doktorantów	27.03.08	UKW	28
7.	Ogłoszenie listy kandydatów do Uczelnianego Kolegium Elektorów w grupie doktorantów	27.03.08	UKW	28
8.	Wybory elektora do Uczelnianego Kolegium Elektorów w grupie doktorantów	31.03.08	UKW	32
9.	Zebrań Uczelnianego Kolegium Elektorów: – wybory przewodniczącego Kolegium i jego zastępcy, – zgłaszanie kandydatów na Rektora	2.04.08	UKW	34
10.	Ogłoszenie listy kandydatów na Rektora	4.04.08	UKW	36
11.	Spotkanie przedwyborcze z kandydatami na Rektora	9.04.08	UKW	41
12.	Zebrań Uczelnianego Kolegium Elektorów – wybory Rektora	10.04.08	UKW	42
13.	Ewentualna druga procedura wyborów Rektora (10.04 zgłaszanie kandydatów, 14.04 ogłoszenie listy, 16.04 spotkanie z kandydatami, 17.04.08 wybory)	10.04.–17.04.08	UKW	42–49
14.	Zgłaszanie kandydatów na delegatów do Senatu w grupach: – Nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego, – Pracowników niebędących nauczycielami akademickimi zatrudnionych na wydziałach i w jednostkach pozawydziałowych (§ 9 ust. 1 p. 4 Ordynacji wyborczej), – Studentów	2.04.–7.04.08	OKW	34–39
15.	Ogłoszenie list kandydatów na delegatów do Senatu w grupach: – Nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego, – Pracowników niebędących nauczycielami akademickimi zatrudnionych na wydziałach i w jednostkach pozawydziałowych (§ 9 ust. 1 p. 4 Ordynacji wyborczej), – Studentów	8.04.08	OKW	40
16.	Wybory delegatów do Senatu – wybory w grupach: – Nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego, – Pracowników niebędących nauczycielami akademickimi zatrudnionych na wydziałach i w jednostkach pozawydziałowych (§ 9 ust. 1 p. 4 Ordynacji wyborczej), – Studentów	11.04-15.04.08	OKW	43–47
17.	Zgłaszanie kandydatów na delegatów do Senatu w grupie doktorantów	15.04.08	UKW	47
18.	Ogłoszenie listy kandydatów na delegatów do Senatu w grupie doktorantów	15.04.08	UKW	47
19.	Wybory delegata do Senatu w grupie doktorantów	18.04.08	UKW	50
20.	Zebrań wyborcze studentów i doktoranta - elektorów UKE – opiniowanie kandydatury prorektora ds. studenckich	15.04.08	UKW	47
21.	Zgłoszenie kandydatów na prorektorów przez Rektora – elekta	16.04.08	UKW	48
22.	Ogłoszenie listy kandydatów na prorektorów	16.04.08	UKW	48
23.	Zebrań Uczelnianego Kolegium Elektorów – wybór prorektorów	22.04.08	UKW	54
24.	Ewentualna druga procedura wyborów prorektorów	23.04.–28.04.08	UKW	55–60
25.	Zebrań Wydziałowych Kolegiów Elektorów: – wybory przewodniczącego Kolegium i jego zastępcy, – zgłaszanie kandydatów na dziekanów	17.04.–23.04.08	OKW	49–55
26.	Ogłoszenie listy kandydatów na dziekanów	18.04.–24.04.08	OKW	50–56
27.	Spotkania przedwyborcze z kandydatami na dziekanów	22.04.–28.04.08	OKW	54–60
28.	Zebrań Wydziałowych Kolegiów Elektorów - wybory dziekanów	23.04.–29.04.08	OKW	55–61
29.	Ewentualna druga procedura wyborów dziekanów	23.04.–8.05.08	OKW	55–70
30.	Zgłaszanie kandydatów na: – prodziekanów przez dziekanów - elektów, – delegatów do Senatu w grupie nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego,	25.04.–6.05.08	OKW	57–68
31.	Ogłoszenie listy kandydatów na prodziekanów i delegatów do Senatu w grupie nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego,	25.04.–6.05.08	OKW	57–68
32.	Zebrań Wydziałowych Kolegiów Elektorów i wybory: – prodziekanów, – delegatów do Senatu z grupy nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego,	28.04.–9.05.08	OKW	61–71
33.	Ewentualna druga procedura wyborów prodziekanów,	5.05.–16.05.08	OKW	67–78

oprac. Małgorzata Krokoszyńska

UWAGA: Ustala się, że godzina 15.00 kończy każdy dzień kalendarza wyborczego

Różne spojrzenia na dzieje witraża św. Barbary

Dzieje pięknego witraża św. Barbary przedstawiłem w notatce* opublikowanej w BIP (2004 r.). Wykorzystałem w niej moje wspomnienia dotyczące genezy witraża, jego burzliwych losów w okresie istnienia PRL, jego „deportacji” a następnie powrotu i problemów związanych z lokalizacją. Informacje te weryfikowałem z bliskimi kolegami, A. Kleczkowskim i S. Gorczycą, z którymi zaczynałem studia w 1945 roku. Koledzy ci, działając wówczas w zarządzie Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej, następnie po roku 1980 pełniący kierownicze funkcje w naszej uczelni, byli zaangażowani w burzliwe dzieje witraża od zlecenia jego zaprojektowania i realizacji aż do powrotu witraża z „zesłania”.

W lutowym numerze BIP AGH ukazał się artykuł dr Stalony-Dobrzańskiego „Przewrotne losy witraża...”**. Jest to tekst bardzo emocjonalny, pomijający szereg istotnych informacji lub nawet przedstawiający je w zdeformowanej postaci. Ilustracją tego jest zestawienie kilku fragmentów obydwu tekstów, dotyczących tych samych kwestii.

Geneza witraża oraz jego „deportacja” w roku 1947

* „...witraż św. Barbary, zaprojektowany przez Stalony-Dobrzańskiego, wykonany początkowo z kolorowej kalki, stanowił dekorację jednej z pierwszych po wojennych „Barburek”. – Zleceniodawcą, jak również stroną finansującą zlecenie, było Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej. – „W 1947 r., przewidując przejście SSAG przez komunistyczne władze, prezydium Stowarzyszenia (kol.kol. Lech Kobyliński, Antoni Kleczkowski, Stanisław Tochowicz, Janusz Kuczma i inni zleciło realizację tego witraża w szkło” – wydając na to resztę posiadanych jeszcze przez SSAG funduszy – „i umieszczenie go, na pół piętrze schodów w holu. Było to bardzo źle przyjęte przez organizację partyjną. Z jej inspiracji władze uczelni podjęły decyzję o usunięciu witraża. Woźni i laboranci” – A. Maśnica, S. Grudzień oraz zdaje mi się Z. Pogan – „którym zlecono wymontowanie i wyrzucenie, po kryjomu przekazali witraż o.o. Jezuitom na Małym Rynku (kościół św. Barbary)”.

** „...Witraż się spodobał i został wykonany w szkło” – brak jest informacji na czyje zlecenie – „W nowej Polsce (PRL)... wyrok nań został szybko wydany. Tu jednak zdziwienie. Gdy bezpieka przyszła go zniszczyć – już go nie było. Coś co waży około tony (? J.S.) schowano i nikt nie wiedział kto, kiedy, jak i najważniejsze gdzie go wynieść”.

Przeniesienie witraża było tajemnicą poliszynela. Koledzy z zarządu SSAG przeprowadzili rozmowy, w wyniku których o.o. Jezuiti wyrazili zgodę na przejęcie witraża. Poinformowano o tym, nieoficjalnie, rektora. Władzom partyjnym wygodniej było udawać że nic nie wiedzą o losach witraża. Nie było jednak „bezpieki która przyszła go zniszczyć” – Ojcowie Jezuiti nie „ukryli witraża” lecz go umieścili w reprezentacyjnym miejscu, ogólnie dostępnego korytarza. – Transportujący witraż laboranci zdawali sobie sprawę, że partia zapisze im to na minus, chwala im, że mimo to wykonali zadanie. Grubą przesadą jest jednak stwierdzenie że „ratowali witraż z narażeniem życia”.

Czasy były naprawdę ponure. Jednak dodatkowe ich dramatyzowanie, tworzenie legend przez osoby które nie zetknęły się z realiami tamtych lat, jest szkodliwe. Zmniejsza wiarygodność relacji o ówczesnych autentycznych szykanach, zagrożeniach i dramatach.

Powrót witraża

„Z początkiem lat osiemdziesiątych, na prośbę prof. A.S. Kleczkowskiego, wybranego wówczas rektorem, ojcowie Jezuiti zwrócili depozyt. Witraż został umieszczony w jednym z otworów okiennych auli, gdyż niszę na pół piętrze zajął Staszic” – Zajęcie niszy miało miejsce w roku 1969, w związku z nadaniem AGH imienia Stanisława Staszica. – „Podczas remontu generalnego auli, konserwator uznał, że witraż nie harmonizuje z całością i powinien

być przeniesiony w inne miejsce. Sprzeciwili się przy tym propozycji prof. Gorczycy aby umieścić witraż w arkadzie na drugim piętrze, gdzie znajduje się dziś, twierdząc że również tam zakłócałby wizję projektanta układu architektonicznego. Proponował umieszczenie witraża w mało widocznym miejscu na niskim parterze.

Profesorowie S. Gorczyca i J. Sędzimir, którym zakomunikowano tę opinię, poprosili o poinformowanie konserwatora że dwu starszych, nieco nawiedzonych, profesorów zamierza napisać artykuł, że wprawdzie komunistom nie udało się usunąć witraża św. Barbary, z należącego eksponowanego miejsca w gmachu głównym AGH, lecz być może dokona tego konserwator... Święta Barbara dominuje obecnie nad holem witając wszystkich wchodzących do naszej uczelni**.

„Przyszły nowe czasy. Św. Barbara się „znalazła”. Powróciła. Tak, ale już ludzie – byli inni... W tym klimacie zrozumiałą się wydaje być cicha kalkulacja trzymających stolki” – po 1980 roku, Kleczkowski i kolejni rektorzy z wyboru? – „wróci – nie wróci komuna? Myślenie kunktatorskie i bez zrozumienia idei, zostało wyrobione w mózgu przez lata zniewolenia i choć uczelnia ma być ośrodkiem niezależności myśli, najwyraźniej powstał problem; jak tu zrobić, by jakoś z tego wyjść. No i znalazło się inne rozwiązanie dla tego kłopotliwego znaleziska. Szybko zajęto niszę św. Barbary dublem posągu z auli” – W rzeczywistości, jak pisałem wyżej, stało się to jeszcze w roku 1969. – „No i św. Barbarę wsadzono do kasety umiejscowionej na jednym z okien auli. Zaleta tego rozwiązania był jednak niezaprzeczalna; można było zasłaniać witraż kotarą. Mogło św. Barbary nie być. Mogła nie drażnić”.

Witraż zamontowano w środkowej części okna. Gdy, w trakcie jakiejś prelekcji, światło słoneczne utrudniało korzystanie z ekranu, można było zasłonić lecz jedynie część okna pod i nad witrażem. Nie było zasłony umożliwiającej zasłanianie witraża.

„W końcu, więc, w następnym kroku, wymyślono. Zsyłkę na trzecie piętro, na margines. Do roli makatki – dekoracji. Jeśli chodzi o treść? A komu ona i na co?” – Autor komentuje to dalej – „Witraż ten taki dziwny na początku swego istnienia nie był, tak dziwnym został dopiero uczynionym. I to nie przez komunę, a przez następców Tych, którzy onegdaj witraż ratowali z narażeniem życia i Tych którzy wrócili św. Barbarę do życia, zostało to zrobione. Z wolnej woli i mejmy nadzieję iż tylko z niewiedzy” (pogrubienia czcionki dokonałem jako jeden z tych, o których niewiedzy Autor wyraża nadzieję – J.S.). W innym tekście Autor sformułował pogląd „Witraż jest – a faktycznie wszystko zostało zrobione, by go nie było. Taki zbieg okoliczności, trudno się nie zgodzić, nie może być zupełnym przypadkiem, Ktoś po prostu pomyślał, gdy inni nie myśleli. Lub byli analfabetami obrazu i idei”**.

W moim przekonaniu obecne usytuowanie witraża, wysoko w górze skąd św. Barbara wita przychodzących do gmachu i patronuje wszystkim przebywającym w mieszczącej się niżej przestrzeni, jest dobre. Według dr Stalony-Dobrzańskiego jest to zła lokalizacja gdyż duża odległość uniemożliwia odbiór treści witraża. Każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy. Argumenty za i przeciw można by mnożyć.

Istotne jest jednak aby uczelnia pozostała miejscem dyskusji rzetelnych, rzeczowych i w miarę możliwości wolnych od emocji. **Nie przenośmy na uczelnię tak częstego obecnie, w świecie polityki, języka szkalujących aluzji i zawoalowanych pomówień.** Jest to szczególnie przykre gdy dotyczy ludzi uczciwych i odważnych, mających ogromne zasługi dla uczelni, których już niema wśród nas.

✉ Jerzy Sędzimir

* J. Sędzimir, BIP AGH, kwiecień 2004, s. 18.

** F. Stalony-Dobrzański, BIP AGH, luty 2008, s. 16, 17.

W wirtualnym świecie podróżują bez myszki

czyli powieść o tym, jak osoby niewidome poskramiają cyberprzestrzeń

Kiedy zaczynałam studia, a było to niespełna dwa i pół roku temu, wszelka technologia komputerowa stanowiła dla mnie „białą plamę” na mapie odkrywanego świata. A co dopiero Internet!

Jak po ciemku wędrować po bezkresach wirtualnej przestrzeni? A jednak technika uśmiechnęła się także do osób z dysfunkcją wzroku! Ale zanim odkryję owe techniczne cuda, mała powtórka z przeszłości.

Koniec epoki szczotek!

Zacznę od początku. Do XIX wieku osoby niewidome (w ogóle osoby niepełnosprawne) żyły na marginesie społeczeństwa. Dopiero w XIX wieku nastąpiły w tej dziedzinie pewne zmiany. Przełomem było wynalezienie pisma Ludwika Braille'a. Jednakże nadal osoby z dysfunkcją wzroku nie miały żadnych źródeł utrzymania, musiały liczyć na pomoc rodziny czy jałmużnę. Zdobyć jakiegokolwiek wykształcenia było praktycznie niemożliwe, chociaż nie brakowało w świecie wybitnych niewidomych, jak np. Jan Sebastian Bach, matematyk Leonhard Euler czy minister sprawiedliwości II RP Piątkowski. Wynalazek Braille'a miał rewolucyjne znaczenie – po raz pierwszy w historii niewidomi uzyskali dostęp do książek, zaczęły powstawać drukarnie oraz biblioteki gromadzące brajlowskie książki, zakładano również szkoły, w których niewidomi mogli się uczyć, poznawać pismo brajla, aby później kontynuować edukację.

Na szczęście cytując z westchnieniem ulgi słowa piosenki mogę powiedzieć:

„...ale to już było i nie wróci więcej...”

Zawód szczotkarz czy wikliniarz przestały być zarezerwowane dla grupy osób niewidomych. Rozwój tyfłoinformatyki oraz technik multimedialnych (wynalazki z końca XX wieku) sprawiły, że również osoby niewidome i słabo widzące mogą korzystać z dobrodziejstw, jakie niesie ze sobą komputer oraz Internet. Dzięki nowoczesnym technologiom informacyjnym możemy zdobywać wykształcenie w szkołach masowych, pracować w normalnych zakładach, korzystać z czarnodrukowych wydawnictw i bibliotek. „Możliwość komunikowania się ze wszystkimi niweluje przeszkody informacyjne krępujące wcześniej rozwój tego środowiska”¹.

A jednak można zastąpić myszkę

Bardzo lubię wsłuchiwać się w szybkie klik-klik, które towarzyszy pracy moich kolegów i koleżanek. Na szczęście nie trzeba już klikać, żeby zanurzyć się w cyberprzestrzeni. A czym została zastąpiona ta mała, zgrabna myszka bez której ciężko się obejść?

Pytam niewidomego informatyka Rafała, który jest dla mnie nieocenionym „komputerowym pogotowiem ratunkowym”. To właśnie Rafał zapoznaje mnie z sekretami programów umożliwiających osobom niewidomym pracę z komputerem:

„Straciłem wzrok kilka lat po ukończeniu studiów informatycznych na AGH i w zasadzie musiałem zacząć poznawać komputer od nowa, już bez możliwości posługiwania się wzrokiem.

A teraz słów kilka o screen readerach, monitorach i brailowskich linijkach. „Osoby niewidome mogą „zobaczyć” informacje wyświetlane na monitorze dzięki linijkom brailowskim” – Rafał cierpliwie tłumaczy z języka informatyków na nasz: – „Przekształcają one obraz informacji znajdujący się na ekranie komputera na punkty alfabetu brajla. Urządzenia te są wyposażone w linie znajdujących się obok siebie aktywnych punktów brailowskich, które wyrzuszają się lub spłaszczają

w zależności, jaką literkę mają przedstawiać. Użytkownik odczytuje palcami treść informacji zawartych na monitorze, a następnie przyciśnięciem odpowiedniego klawisza powoduje pojawienie się następnej partii informacji”.

Ale to jeszcze nie koniec niespodzianek – Rafał niestrudzenie odkrywa przede mną nowe niezbadane łądy informatycznego świata.

Teraz, kiedy sama studiuje, nie wyobrażam sobie życia bez screen readera i syntezatora mowy. Są to programy czytające ekran. Znowu oddają głos ekspertowi: „Screen reader analizuje informacje zawarte na ekranie komputera i zamienia je na fonemy czyli jednostki słyszalne, które są następnie wypowiadane przez syntezator mowy”. Wśród najpopularniejszych screen readerów należy wymienić programy takie jak: Jaws, Windows-eyes. Najwięcej użytkowników ma program Jaws, produkt amerykańskiej firmy Freedom Scientific, sama zaliczam się do jego zwolenników i użytkowników.

I tak po nitce dochodzimy do kłębka, którym jest nasze internetowe okno na świat. Program Jaws jest dobrze przystosowany do pracy w Internecie, przy pomocy tego programu można przeglądać witryny internetowe, wypełniać formularze znajdujące się na stronach, a także posługiwać się wyszukiwarkami internetowymi.

Wirtualną podróż czas zacząć!

W trakcie szkolenia komputerowego zorganizowanego przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego w Krakowie wraz z innymi kursantami odkrywam sekrety Internetu. Nieodłącznymi towarzyszami cybernetycznej wędrowki, są programy czytające oraz linijki brailowskie. Nasz mistrz Marcin pokazuje nam szeroki wachlarz możliwości: „Jedną z najbardziej użytecznych usług jest poczta elektroniczna, umożliwiająca prowadzenie samodzielnej korespondencji. Oprócz wysyłania e-maili programy pocztowe umożliwiają korzystanie z list dyskusyjnych. Osoby niewidome również posiadają swoją listę dyskusyjną o nazwie Typhlos. Poruszane na niej tematy dotyczą głównie problemów osób niewidomych, między innymi nowoczesnych technologii ułatwiających komunikację i samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie”.

W swej codziennej pracy z komputerem dużo czasu poświęcam na pogaduchy za pomocą komunikatorów. To prawdziwa zhora, zwłaszcza przed sesją. Możemy już teraz swobodnie korzystać z komunikatorów zarówno tekstowych [gadugadu] jak i głosowych np. skype. Jest jednak pewne ale – „Jednakże do tej pory programiści tworzący tego typu programy raczej rzadko, o ile w ogóle uwzględniali osoby niewidome. Żeby móc swobodnie korzystać z komunikatorów, należy najpierw odpowiednio skonfigurować je z programem czytającym” – mówi Marcin.

I wreszcie odkrywamy róg obfitości, jakim są strony www. To prawdziwe kopalnie wiedzy, już się cieszę na te wirtualne wędrowki bez myszki. Ale nie ma lekko! Marcin spokojnie opowiada: „...elementy składowe stron internetowych nastręczają wiele trudności osobom z dysfunkcją narządu wzroku”.

Niewidomi użytkownicy Internetu wymieniają szereg barier, które napotykają podczas korzystania ze stron www. „Chcę znaleźć konkretną informację i tu zaczynają się trudności. Aby dotrzeć do wybranego linku osoba niewidoma najpierw musi odsłuchać, jak syntezator odczyta wszystkie linki oraz ich podpisy (o ile linki podpisy w ogóle posiadają). Często zdarza się, że

projektant strony obok obrazka symbolizującego opis łącza, nie umieści tekstu do niego się odnoszącego. Niewidomy wówczas przesuwając kursor z łącza na łącze słyszy zamiast opisu np. graphics 35, graphics 97, graphics112 itp. W tej sytuacji może sobie wybrać na chybił trafił łącze, którego szuka. Podobna sprawa ma się z przyciskami, na których zamiast np. tak, nie, szukaj, anuluj, usuń – umieszczone są obrazki symbolizujące te komendy. W tym wypadku niewidomy działa na ślepo i albo mu się uda zrobić to, czego oczekuje, albo poniesie porażkę” – opowiada Paweł, niewidomy fascynat informatycznych zawiłości.

Mimo napotykanych barier i niedoskonałości naszych programowych asystentów idziemy do przodu!

Nie ma róży bez kolców

Teraz samodzielnie mogę buszować po hipertekstowych rozdrożach! Ale, jak wiemy, medal zawsze ma dwie strony. Pełna dobrych chęci i zapału u progu przygody studenckiej noszę się z zamiarem zakupienia wspomnianego Jawsa. Wchodzę na stronę polskiego dystrybutora programu — a tu opad szczęśli! Niestety wszystkie specjalistyczne programy, urządzenia obecnie niezbędne do pracy z komputerem mają, równie jak one same, zadziwiająco cenę. Najlepiej posłużyć się konkretnymi cyframi – koszt screen readera oraz syntezatora mowy wynosi od 2 do 7 tysięcy złotych (według cenników dystrybutorów). Statystyki PZN podają, że zaledwie około 10% spośród 83 tysięcy niewidomych i słabo widzących mieszkających w Polsce zakupiło screen reader.

Mimo tego dość czarnego obrazu, jaki pokazują bezduszne statystyki, istnieje także finansowa deska ratunku – „...dużą szansą

dla osób z dysfunkcjami wzroku jest działający już od kilku lat przy Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych program „Komputer dla Homera”. Umożliwia on osobom uczącym się, czy też pracującym pomoc w postaci dofinansowania zakupu sprzętu specjalistycznego do pracy z komputerem, a także samego komputera” – opowiada Paweł, który od kilku lat zasiada w komisji PFRON-u.

Program niezwykle użyteczny, ale z własnego doświadczenia muszę przestrzec, że tu też możemy napotkać przeszkody. Jak ktoś się zna na technicznych nowinkach, to nie ma kłopotu. Kiedy sama starałam się o zakup sprzętu, niestety brakowało osoby kompetentnej, która mogła by służyć bezstronną poradą. Zdałam się na poradę firmy zajmującej się dystrybucją specjalistycznego oprogramowania, ale był to poważny błąd! Podobnie postąpiło i postępuje nadal wiele osób z dysfunkcją wzroku.

A oto finał: osoba niewidoma wydaje poważną kwotę na programy niefunkcjonalne, zbyt drogie. Na szczęście istnieją niezależni pasjonaci i znawcy tematu — i tu wymownie uśmiecham się do moich rozmówców: Pawła i Rafała.

☞ **Kamila Albin**

Studentka III roku Socjologii, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych

Reportaż powstał w ramach zajęć z przedmiotu **Retoryka i gatunki medialne**.

¹ M. Kalbarczyk, *Świat otwarty dla niewidomych. Szanse i możliwości*, WSiP, Warszawa 2004.

Dwie strony medalu

Podczas jednego z cotygodniowych spotkań z przedstawicielami Samorządu, studenci redagujący Biuletyn Informacyjny Studentów (BIS) poinformowali mnie, że w kolejnym numerze chcą poruszyć temat zachowań studentów na Miasteczku, w aspekcie zbliżającej się wiosny. Rozpocznie się wówczas z całą pewnością grillowanie, świętowanie Juwenaliów, itp. Poinformowali mnie także o swoich – muszę przyznać – ciekawych inicjatywach zmierzających do tego, żeby nasi studenci zachowywali się kulturalnie. Zaproponowali także, żebym – z racji pełnionej funkcji – napisał krótki tekst zachęcający studentów do przestrzegania ogólnie przyjętych norm współżycia na Miasteczku. Napisałem więc taki tekst i przekazałem Redakcji BIS-a. Czy zostanie wykorzystany, czy też nie, jest sprawą teje Redakcji. Pomyślałem jednak, że dobrze byłoby, żeby z tym tekstem zapoznali się Czytelnicy Biuletynu AGH (periodyku skierowanego do Społeczności AGH czyli również do studentów – przyp. red.). Stąd też zamieszczam go także w magazynie, który przeznaczony jest dla szerokiej rzeszy czytelników.

21 lutego uczestniczyłem w otwarciu cyklu szkoleń, prowadzonych przez firmę BERNDSON, które zatytułowano „Inżynier z kulturą”. Na pomysł wpadli studenci AGH z kręgu samorządowców – **chwała im za to!** O tym wydarzeniu można było przeczytać w styczniowym BIS-ie, pisała o tym także Gazeta Wyborcza (wyd. z dn. 5.02.08 r.). Sam miałem okazję mówić o inicjatywie naszych studentów w Telewizji („Tematy dnia” w TVP3 Kraków, 5.02.08 r.).

Tematyka szkoleń jest nakierowana głównie na zachowanie młodego człowieka w środowisku biznesowym (np. „Pierwsze wrażenie, czyli wygląd zewnętrzny w biznesie”). Impreza bardzo potrzebna, medialna, ciesząca się bardzo dużym wzięciem (Klub Studio wypełniony po brzegi).

To jest jedna strona medalu.

Zanim jednak młody człowiek zostanie biznesmenem, powinien skończyć studia. Wielu z Was w trakcie studiów mieszka w domach studenckich naszego Miasteczka. Jesteście więc często świadkami zachowań Waszych kolegów (i koleżanek także), jakże odmiennych od zachowań, które zwyczajowo nazywamy kulturalnymi. Niewybredne słownictwo, nadmiar alkoholu, imprezowanie do późnych godzin nocnych, nieliczenie się z sąsiadami, załatwianie potrzeb fizjologicznych poza miejscami do tego przeznaczonymi. Tych nagannych zachowań jest cała litania. Tylko część spraw (ta najbardziej spektakularna) trafia na moje biurko, po to, żebym – jako prorektor – wyciągnął konsekwencje wobec sprawców. Na zakończenie mojej rozmowy z redaktorem S. Mokrzyckim we wspomnianych „Tematach dnia”, padło pytanie: czy studenci UJ przestaną nazywać studentów AGH „agiechamami”. Mam wrażenie, iż nie musimy się tłumaczyć z cudzych fobii, równocześnie jednak pilnując tego, aby takie określenia wynikało wyłącznie ze złośliwości tych, którym skróty kojarzą się w dowolny sposób...

Nie ma tu miejsca na pisanie eseju o kulturze, która wyróżnia **człowieka** spośród otaczającego świata ożywionego. W każdym z nas przecież ten pierwiastek kultury jest wszczepiony – jest immanentny. Obudźmy go w sobie wraz z nadchodzącą wiosną. Grilujmy, wypijmy... wodę mineralną (©), opowiedzmy dowcip, pośmiejmy się, ale róbmy to z... **KULTURĄ!**

Większość (zdecydowana) czytając te słowa, tak właśnie robi i z pewnością pomyśli, że jestem jak kaznodzieja, który grzmi z ambony do niewłaściwych adresatów. Zaś ci właściwi, są ani słuchaczami, ani czytelnikami. A może jednak ktoś z nich przeczyta ten tekst, zreflektuje się i odpowie sobie na pytanie: „Z której strony medalu postrzega mnie otoczenie?”

Wielkimi krokami idzie wiosna. Niech będzie ładna, pogodna, kolorowa. Wejźdźmy w tę wiosnę z **kulturą pod rękę**.

☞ **dr hab. inż. Antoni Cieśla, prof. nadzw.**

Prorektor ds. Kształcenia AGH

Sport, wypoczynek, integracja

czyli IX Puchar Dziekana Wydziału IMiP

To już dziewiąta edycja „Pucharu Dziekana” organizowanej na Wydziale Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej. Jak ten czas szybko leci. Muszę przyznać, że organizatorzy tegorocznego Pucharu wykazali się żelaznymi nerwami ustalając datę spotkania, bo za oknem już od miesiąca widoczna jest coraz bardziej wiosna, a śniegu jak na lekarstwo. A jednak. Jeszcze kilkaset metrów od ośrodka w Brezowicy (Słowacja), gdzie po raz kolejny miały odbywać się zmagania narciarskie w ramach Pucharu, było zielono i wiosennie, ale po dojechaniu przed ośrodek zobaczyliśmy czekający na nas, wypełniony śniegiem i przygotowany stok narciarski. I jak się później okazało praktycznie wyłącznie do dyspozycji uczestników Pucharu Dziekana! Także i pogodę organizatorzy mieli chyba zamówioną, bo przez dwa dni czuliśmy się jak we włoskich Dolomitach – śnieg, słońce, gorący basen geotermalny i inne atrakcje. Dopisali także uczestnicy, i co cieszy, we wszystkich grupach (studenci, pracownicy, absolwenci). W sobotę, po kilkugodzinnej rozgrzewce, w samo południe rozpoczęliśmy zmagania na nartach i deskach na profesjonalnie przygotowanej trasie slalomu – fotokomórki, elektronika, jednym słowem high-tech. Było jak na Pucharze Świata, chociaż może nawet z lepszym dopingiem kibiców i z pewnością lepszym foto-serwisem (słowa uznania dla Pana red. Z. Sulimy za błyskawiczną foto relację na internetowej stronie już następnego dnia po zakończeniu Pucharu). Odbyła się także, skromniejsza w tym roku, ale wesoła konkurencja *free style*. Część sportową zakończyliśmy tradycyjną wspólną fotką

wzmocnioną okrzykiem „Tak się bawi! Tak się bawi! A-G-HI!” Po południu uroczyste ogłoszenie wyników zawodów (oficjalne wyniki obok), wręczenie nagród zwycięzcom i dyplomów setce uczestników z udziałem Panów Dziekanów



foto. ZS

prof. Zbigniewa Malinowskiego i prof. Mirosława Karbowniczka oraz kierowniczki ośrodka Pani Marty Cervenanskiej. Całość sprawnie poprowadzona przez sędziego głównego zawodów i „szefa” Komitetu Organizacyjnego (A. Cebo, U. Kulig, M. Bojdo, A. Bunsch, A. Goldasz, M. Karbowniczek, M. Kołodziejczyk, J. Kusiak, P. Zembaty) Leszka Kurcza. Mimo to iż jestem przekonany, że samo spotkanie jest ważniejsze niż wyniki zawodów, to cieszy fakt, że mamy coraz

więcej usportowionych koleżanek i kolegów.

Wieczorem organizatorzy zaskoczyli nas kolejną niespodzianką – nocnym zjazdem z pochodniami ze szczytu naszej góry. Niezapomniane wrażenia i bardzo widowiskowo.

W drugim dniu kontynuowaliśmy doskonalenie techniki jazdy na nartach, kąpaliśmy się w wodach geotermalnych i pięknym słońcu, spacerowaliśmy po

urokliwych miejscach, których nie brak nieopodal hotelu Teplica. Z każdej strony patrząc bardzo udany weekend.

Za rok „dziesiąty” Puchar Dziekana, jubileuszowy. Pomysłodawcą Pucharu przed blisko dziesięć laty był ówczesny opiekun KN „Caloria”, – koła, w którym ja także jako student miałem przyjemność pracować pełniąc przez kilka lat funkcję przewodniczącego zarządu – obecnie Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Hutniczego, dr inż. Leszek Kurcz, inicjator i realizator wielu przedsięwzięć na rzecz wydziału i uczelni. I co ważne człowiek, który potrafi „zarazić” swoimi pomysłami innych i czynnie uczestniczy w ich realizacji. Jako absolwent uważam, że jest to wspaniały pomysł i jeden ze sposobów integracji społeczności naszego wydziału, którą tworzą pracownicy, studenci i absolwenci. Wielu z nas absolwentów odczuwa potrzebę kontaktu ze swoim wydziałem, uczelnią i służenia im pomocą w różnych dziedzinach. Puchar to również pomysł na odświeżenie takich kontaktów czy nawiązania współpracy. Cieszy fakt podjęcia tej inicjatywy także na innych wydziałach (GiG i EAiE) AGH. Mam nadzieję, że niedługo wybrany nowy Dziekan naszego Wydziału podtrzyma ten sympatyczny i potrzebny projekt, zapoczątkowany za kadencji Pana Dziekana prof. Janusza Łukszy



foto. ZS

i kontynuowany przez prof. Zbigniewa Malinowskiego.

A może nowe otwarcie?! Może gdzieś na alpejskich stokach? Jestem przekonany, że Komitetowi Organizacyjnemu Pucharu, który aktywnie reprezentowali w tym roku Agnieszka Cebo i Andrzej Goldasz

z pomocnikami studentami Łukaszem Bebel, Grzegorzem Chamiolo i Łukaszem Baranem, to się uda. Oczywiście byłoby to coś nowego, ale przecież nie o to chodzi w naszym „Pucharze”. Nie jest istotne gdzie się spotykamy, ważne, że się spotykamy, jesteśmy razem i odczuwamy

satysfakcję z utrzymywanych miłych relacji z **naszym** Wydziałem i **naszą** Uczelnią. Dziesiąty Puchar Dziekana już za rok! Do zobaczenia!

✉ **Wiesław Krużel**
fot. Zbigniew Sulima

IX Puchar Dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej

Brezovica 8–9 marca 2008

Najlepszy student wydziału IMiIP

MICHAŁ DOBOSZ

Najlepszy pracownik wydziału IMiIP

ADAM BUNSCH

Puchar Dziekana zdobył:

MICHAŁ DOBOSZ

Slalom juniorzy

I miejsce Piotr Michta czas: 31,17 s

Slalom snowboard

I miejsce Joanna Sztokfisz czas: 26,28 s

II miejsce Wolszewski Piotr czas: 31,28 s

III miejsce Słomski Michał czas: 31,44 s

Slalom kobiet

I miejsce Joanna Sztokfisz czas: 23,35 s

II miejsce Joanna Karbowniczek czas: 26,38 s

III miejsce Michalina Nycz czas: 28,19 s

Gembka Anna czas: 37,16 s

Bunsch Ilona czas: 38,19 s

Slalom mężczyzn

I miejsce Michał Dobosz czas: 22,10 s

II miejsce Piotr Dębowski czas: 22,63 s

III miejsce Wojciech Dębowski czas: 23,13 s

Chamiolo Grzegorz czas: 23,32 s

Bunsch Adam czas: 23,50 s

Siudek Marian czas: 23,62 s

Rozmus Tomasz czas: 23,69 s

Szulc Jakub czas: 23,75 s

Tyszler Grzegorz czas: 24,03 s

Hejnar Grzegorz czas: 24,43 s

Kurczab Łukasz czas: 24,66 s

Dorociak Maciej czas: 24,75 s

Kucharski Cezary czas: 24,84 s

Słowki Grzegorz czas: 24,90 s

Kapalka Mateusz czas: 25,10 s

Gabryś Andrzej czas: 25,13 s

Ogar Marcin czas: 25,53 s

Badowski Jakub czas: 25,56 s

Piechnik Paweł czas: 25,88 s

Kurczab Łukasz czas: 26,00 s



XXI KONKURS O NAGRODĘ IMIENIA PROFESORA WŁADYSŁAWA TAKLIŃSKIEGO

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
ogłasza
KONKURS O NAGRODĘ IMIENIA PROFESORA
WŁADYSŁAWA TAKLIŃSKIEGO
za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki.

W Konkursie mogą wziąć udział nauczyciele akademicy Akademii Górniczo-Hutniczej, Kandydatów do Konkursu zgłaszają rady wydziałów oraz ich odpowiedniki w jednostkach pozawydziałowych.

Szczegółowy Regulamin Konkursu zawarty jest w Uchwale Senatu AGH nr 11/2008 z dnia 30 stycznia 2008 r.

Przewiduje się przyznanie po jednej nagrodzie I, II i III stopnia.

Wnioski należy składać do dnia 30 kwietnia 2008 r. w Sekretariacie Prorektora ds. Ogólnych Akademii Górniczo-Hutniczej.



XII KONKURS O NAGRODĘ IMIENIA PROFESORA ANTONIEGO RODZIEWICZA-BIELEWICZA

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie ogłasza

KONKURS O NAGRODĘ IMIENIA PROFESORA ANTONIEGO RODZIEWICZA-BIELEWICZA

za wybitne prace naukowe, obejmujące zagadnienia mieszczące się w zakresie hutnictwa i dyscyplin ściśle związanych, zawierające elementy nowości w stosunku do aktualnego stanu wiedzy, nauki i techniki w świecie.

Do konkursu mogą być zgłaszane prace naukowe, opublikowane nie wcześniej niż 3 lata przed datą zamknięcia konkursu.

Konkurs dostępny jest dla pracowników AGH.

Szczegółowy Regulamin Konkursu, uchwalony został przez Senat AGH w dniu 30 stycznia 2008 (uchwałę nr 11/2008).

Jury może nie przyznać nagrody, jeżeli przedłożone prace nie reprezentują odpowiedniego poziomu naukowego.

Prace należy składać do Przewodniczącego Jury Konkursu do dnia 31 maja 2008 roku w Sekretariacie Katedry Plastycznej Przeróbki Metali WIMiP AGH, pawilon B-4, I piętro, pokój 114.

Przewodniczący Jury Konkursu

Prof. dr hab. inż. Janusz Łuksza

Islandia – wyspa ognia i lodu

wystawa fotograficzna w Muzeum AGH

„Wędrowką jedną życie jest człowieka...”, jak mówi poeta – takie motto może przyjąć każdy, kto szuka nowych wrażeń i pasjonuje się podróżami. Oglądając piękne fotografie możemy choćby w myślach przenieść się do mało znanej, dzikiej krainy „pośrodku Ameryki i Europy, między ogniem, a słońcem”. Wychodząc naprzeciw coraz częstszym w naszej Uczelni zainteresowaniom i trendom zmierzającym do poznawania niezwykłych regionów świata, prezentujemy w Muzeum AGH, ekspozycję odmienną w swym temacie od dotychczasowych. Znając już Państwo reportaże dr Wojciecha Kocota (WGILŚ) z wyprawy do Islandii zamieszczane odcinkami w Biuletynie Pracowników AGH. Ale przeczytać to nie to samo, co zobaczyć. Podróż ta zaowocowała prawdziwie artystyczną dokumentacją fotograficzną, która opatrzona interesującym komentarzem i tytułem „Islandia – wyspa ognia i lodu” może być podziwana w salach naszego Muzeum.

Na marginesie dodam, że autor wystawy zajął w 2005 r. I miejsce w I edycji Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic (kategoria „żywiol”), a jego fotografia została uznana fotografią miesiąca w międzynarodowej edycji tego czasopisma.

Islandia, ze względu na swe położenie na styku dwóch wielkich płyt tektonicznych (Euroazjatyckiej i Północnoamerykańskiej) i bliskość koła podbiegunowego jest miejscem niezwykłych kontrastów przyrodniczych. Dynamiczne zjawiska zachodzące w przyrodzie – aktywność sejsmiczna, erupcje wulkaniczne, gorące źródła i gejzery przy równoczesnym

złodowaceniu znacznej powierzchni wyspy, stanowią wielką atrakcję dla badaczy, przyrodników, geologów i ekologów. Wzrok podróżników przybywających do brzegów Islandii przykuwają najpierw rozległe czapy lodu – pozostałości wielkiego lodowca,



fol. 25

a w chwilę później liczne stożki wulkaniczne i obłoki pary wodnej z gejzerów i gorących źródeł przypominające o tym, że gdzieś pod powierzchnią ziemi panują „piekielne” temperatury. Jest to jeden z najbardziej aktywnych wulkanicznie regionów globu.

Wulkany, po islandzku „Eldfjall”, bardzo często pokazują swoje dwa przeciwstawne oblicza zarówno niszczycielskie, jak i twórcze. Ich erupcje są przyczyną powstawania nowych wysp (np. wyspa Surtsey w 1963–1969 r.), a także przyczyniają się do ogrzewania wód tworzących przyciągające turystów lecznicze baseny geotermalne Islandii (Błękitna Laguna).

Jednakże Islandia to również wyspa lodu. Lodowce są tu bardzo charakterystycznymi elementami krajobrazu. Pokrywają około 12% powierzchni kraju i urzekają turystów swym groźnym pięknem. Największy i najbardziej znany jest Vatnajökull, który zajmuje olbrzymią powierzchnię 880 km² – równą powierzchni pozostałych lodowców Europy razem wziętych. Lodowce te dają początek licznym rzekom i pięknym wodospadom.

Zainteresowanie Islandią jest w pełni uzasadnione również z przyczyn naukowych. Państwo to słynie z czystości swego środowiska gdyż energię dla przemysłu pozyskuje ze spiętrzonych rzek polodowcowych i gorących gejzerów. Rzeczpospolita Polska nawiązała właśnie z Republiką Islandii współpracę partnerską w dziedzinie wykorzystania Odnawialnych Źródeł Energii (OZE). Studenci naszej Uczelni będą mogli zdobyć wykształcenie w tej niezwykle ważnej dla całego świata, priorytetowej dyscyplinie naukowej studiując w islandzkiej School for Renewable Energy Science w Akureyri – mieście ogrzewanym energią ciepłą wód termalnych.

W dniu 5 marca 2008 r., w Muzeum Historii AGH i Techniki, uroczystego otwarcia wystawy dokonał Prorektor ds. Kształcenia – dr hab. inż. Antoni Cieśla. Wśród licznych gości i przedstawicieli mediów powitaliśmy byłego Rektora AGH prof. Ryszarda Tadeusiewicza, wielu pracowników naukowych wydziału GGILŚ oraz stałych sympatyków naszego muzeum. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz slajdów przedstawiony wcześniej w Auli AGH, przez uczestnika wspaniałej wyprawy po „zrodzonej w ogniu, wyrzeźbionej lodem” krainie – dr. inż. Wojciecha Kocota – na którym nie zabrakło licznych gości z zaprzyjaźnionych szkół.

dr Maria Korzec

Osrodek Historii Techniki z Muzeum

Bazaltowe kolumny tworzące próg wodospadu Skadafoss



fol. Wojciech Kocot

TECHNICZNY UNIWERSYTET OTWARTY

powołany w r. 1989 przez Senat Akademii Górniczo-Hutniczej
dla uczczenia Jubileuszu 70-lecia Uczelni

ogłasza w roku akademickim 2007/2008 w semestrze letnim (w soboty) cykl wykładów

w auli AGH, al. Mickiewicza 30
e-mail: tuo@agh.edu.pl, www.tuo.agh.edu.pl

INFORMATYKA godz. 9.00–10.30

- 29.03.2008 Mgr Andrzej Oziębło (ACK CYFRONET AGH)
Trendy w obliczeniach wielkiej skali – superkomputery w Akademickim Centrum Komputerowym CYFRONET AGH
- 05.04.2008 Dr inż. Adam Piłat (AGH)
O tym jak pokonać grawitację, czyli o aktywnej lewitacji słów kilka
- 12.04.2008 Dr inż. Łukasz Rauch (AGH)
Wybrane przykłady zastosowań informatyki w metalurgii i inżynierii materiałowej
- 19.04.2008 Dr inż. Krzysztof Kolodziejczyk (AGH)
CFD – Symulacje numeryczne przepływów
- 26.04.2008 Prof. dr hab. Michał Turała (IFJ PAN Kraków)
O eksperymentach „elektronicznych” fizyki cząstek

POSTĘP NAUKI I TECHNIKI A PROBLEMY XXI WIEKU godz. 10.45–12.15

- 29.03.2008 Prof. dr hab. Władysław Góral (AGH)
Astronomiczne aspekty krakowskich kopców prehistorycznych
- 05.04.2008 Prof. dr hab. inż. Grażyna Cichosz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)
Zdrowa dieta zamiast leczenia
- 12.04.2008 Prof. dr hab. inż. Jerzy Lis (Prorektor AGH)
Świat wokół nas – nowe materiały ceramiczne i ich technologie
- 19.04.2008 Prof. dr hab. Ryszard Glinka (Prorektor Uniwersytetu Medycyny w Łodzi)
Aromatoterapia w kosmetyce i farmacji
- 26.04.2008 Prof. dr hab. inż. Wojciech Łużny (AGH)
Fizyka miękkiej materii i jej twórca: P.-G. de Gennes (1932–2007)

POSTĘP NAUKI I TECHNIKI A PROBLEMY XXI WIEKU godz. 12.30–14.00

- 29.03.2008 Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski (Kuratorium Oświaty w Krakowie)
Współpraca nauczycieli akademickich i szkół ponadgimnazjalnych a przygotowanie kandydatów na studia
- 05.04.2008 Prof. dr hab. Lucjan Pawłowski (Politechnika Lubelska, Komitet Inżynierii Środowiska w Polsce)
Kierunki rozwoju Inżynierii Środowiska w Polsce
- 12.04.2008 Prof. dr hab. Alina Kabata Pendias (IUNG Puławy)
Pierwiastki śladowe w tańcuchu gleba–człowiek
- 19.04.2008 Dr hab. Danuta Maria Antosiewicz (Uniwersytet Warszawski, KPK)
Problematyka środowiskowa w aktualnym 7 Programie Ramowym UE
- 26.04.2008 Prof. dr hab. Alicja Budak (Collegium Medicum UJ)
Czy grozi nam sepsa?

Horror z happy Endem koszykarze nadal wygrywają

Takiej dramaturgii dawno nie widziano w hali przy ulicy Piastowskiej. Jeszcze na 1,2 s. przed końcem regulaminowego czasu, AZS AGH prowadziło 100:99. Wtedy jednak na linii rzutów wolnych stanął zawodnik Politechniki Krakowskiej – Michał Szewczyk. Pierwszy rzut, ku uciesze miejscowe publikę okazał się niecelny, drugi natomiast znalazł drogę do kosza i do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka.

Spotkania z Politechniką Krakowską od zawsze należały do bardzo wyrównanych, tak więc i tym razem nie było inaczej. Od pierwszego wznowienia oba zespoły toczyły zażartą walkę – kosz za kosz. Dopiero w końcówce drugiej kwarty inicjatywa przeszła w ręce gości, głównie za sprawą Michała Szewczyka, którego dwie celne „trójki” ustaliły wynik na półmetku na 57:49. W drugiej połowie rozpoczął się pościg podopiecznych **Jana Domańskiego**, ale zadanie było niezwykle trudne. Gracze Politechniki byli „szybcy i wściekli” i przede wszystkim żądni zwycięstwa, toteż przed decydującą, czwartą „ówiartką”, Politechnika nadal prowadziła 78:72.

AGH przyspieszyło jednak obroty, „włączyło piąty bieg” i 4 minuty przed końcem odzyskało prowadzenie (89:88). Ostra walka trwała do końca, a ostatnia minuta to istny horror! Najpierw za 3 punkty trafia **Wojciech Stanisz** i doprowadza do remisu 98:98, po czym momentalnie ripostują goście – faulowany **Piotr Mierzejewski** trafia jednak tylko jeden rzut wolny. Kilka sekund później w kolejnej akcji piłkę otrzymuje nie kto inny jak Stanisz i ze stoickim spokojem dokłada 2 „oczka” (100:99). Wydawało się, że jest już po wszystkim, lecz były to tylko złudzenia, gdyż na 1,2 s przed końcową syreną, faulowany zostaje Michał Szewczyk. Na szczęście dla graczy z AGH zawodnik Politechniki wykorzystuje tylko jeden z dwóch rzutów osobistych i tym samym przesądza o rozpoczęciu dogrywki.

Bohaterem dodatkowych 5 minut okazał się „weteran” boisk akademickich **Marek Hajduk**. Na 90 sekund przed końcem, po akcji 2+1, doprowadził on ponownie do stanu remisowego 112:112, a kiedy kilka chwil później punkty dorzucił Wojciech Stanisz, wiadomo było, że tego meczu nie można już przegrać. Ostatecznie zwycięstwo przypieczętował celna trójka **Dariusz Pająk**. Po sporej dawce emocji AGH zwyciężyło drużyną Politechniki 120:112. Mecz z Politechniką Krakowską rozpoczął zmagania w II rundzie rozgrywek ligi MLA (tzw. finał A).

AZS AGH Kraków – AZS PK Kraków 120:112 (26:26, 23:31, 23:21, 28:22, 20:12)

Skład drużyny AGH: Hajduk Marek 36, Dziura Jakub 29, Bychawski Wojciech 16, Pająk Dariusz 15, Dudziwicz Michał 12, Stanisz Wojciech 10, Brzeziński Jarosław 2, Gjikoli Ardian

Skład drużyny PK: Szewczyk Michał 34 (6×3 pkt.), Strzelec Marcin 29, Mierzejewski Piotr 20 (3×3 pkt.), Malec Kamil 19, Nowak Dawid 8, Klara Maciej 2, Wrona Artur.

Jarosław Brzeziński

Wyścig z czasem

relacja z Mistrzostw AGH

w narciarstwie alpejskim i snowboardzie

Kolejne Mistrzostwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie odbyły się w dniach 6 i 7 marca na stoku Pilska w Korbielowie. W zawodach wzięło udział blisko 30 sympatyków sportów zimowych z naszej uczelni.

Cała impreza rozpoczęła się tradycyjną zbiórką przy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Dwugodzinna podróż autokarem nikogo nie znużyła – zawodnicy i zawodniczki pełni entuzjazmu stanęli przed kolejką krzesełkową wiodącą na Hale Szczewiny. Stamtąd już tylko orczyk na Hale Miziową, gdzie w nowym budynku schroniska czekały przygotowane pokoje.

Na miejscu pogoda jak marzenie – słoneczne, bezchmurne niebo, do tego wspaniała widoczność na Babią Górę oraz ze szczytu Pilska, na Tatry. Wszystko to jednak było tylko dodatkiem świetnie przygotowanych tras, na których leżało przeszło 70 cm śniegu. Warunki do jazdy, mimo dodatniej temperatury, wręcz wymarzone.

Czwartek był dniem treningów i zapoznania się ze stokiem. Po obiedzie

zawodnicy i zawodniczki mieli czas na odpoczynek, a wieczorem odbyło się tradycyjne losowanie numerów startowych. Prawdziwa zabawa zaczęła się jednak w piątek po śniadaniu. Na czerwonej trasie numer 8 pojawiły się tyczki. Ostatnie przygotowania, założenie koszulek z numerkami i start. Trasa średnio trudna, początek i koniec bardzo stromy, niemniej nie sprawiło to większych problemów zawodnikom, którzy odbyli dwa mierzone przejazdy. „Wyścig z czasem” wygrał absolwent AGH – Piotr Czubak, który w obu próbach okazał się bezkonkurencyjny.

Po zawodach odbyło się wręczenie pamiątkowych pucharów, medali, dyplomów oraz nagród ufundowanych przez firmę Murdza, sklep sportowy Maverick, Hainan Sport i Fundację Studentów i Absolwentów „Academica”. Tym miłym akcentem zakończyły się Mistrzostwa AGH 2008 r.

Następne już za rok.

☞ **Jarosław Brzeziński**

Wyniki Mistrzostw AGH w narciarstwie alpejskim i snowboardzie:

Zawodnik	1 czas	2 czas	Suma
Piotr Czubak	25,69	25,57	51,26
Piotr Scisłowski	25,75	25,89	51,64
Jan Zwoliński	26,49	25,73	52,22
Michał Wągrowski	26,28	26,21	52,49
Witold Kowol	26,60	26,17	52,77
Piotr Romaniak	27,18	26,69	53,87
Marcin Zyromski	27,20	27,42	54,62
Krzysztof Rogoz	27,81	27,53	55,34
Piotr Kadłuczka	28,42	28,12	56,54
Krzysztof Jakóbczak	28,96	29,08	58,04
Andrzej Bobrowski	29,34	28,74	58,08
Marek Sikora	28,61	30,92	59,53
Krzysztof Łoziak	30,74	29,38	60,12
Bartek Ślipek	30,39	29,95	60,34
Michał Płaza	27,13	34,38	61,51
Ryszard Nowak	31,50	31,37	62,87
Janusz Gozdecki	32,07	30,92	62,99
Krzysztof Buławski	31,69	32,13	63,82
Jacek Misiak	34,19	32,33	66,52
Mateusz Olchawa	34,06	33,28	67,34
Jan Byrczek	33,92	33,54	67,46
Lucjan Janowski	33,73	34,20	67,93
Rafał Ranik	35,26	33,13	68,39
Marcin Szczur	34,93	33,61	68,54
Janusz Baran	36,28	33,53	69,81
Marcin Papciak	35,96	34,64	70,60
Natalia Woliczko	36,53	34,99	71,52
Marek Czepiec	39,32	38,80	78,12
Klaudia Jarosz	56,01	45,91	101,92
Wojciech Kreft	32,02	44,35	76,37
Marcin Oleszkowicz	47,23	DNF	DNF



☞ **Jarosław Brzeziński**
fot. Paweł Kućmier

Tuż za podium

drużyna AZS AGH Kraków

czwarta w rozgrywkach ekstraklasy badmintonu

Miniony sezon, trener Krzysztof Hodur ocenia jako trudny, ale ciekawy. Argumentem przemawiającym za pierwszym określeniem jest niewątpliwie wynik – czwarte miejsce to o jedno oczko w tabeli wyżej niż w rok wcześniej. Nietłatwy, ponieważ zamiast wzmocnień zespół doznał ubytków kadrowych. W kilku meczach trzeba było sięgnąć po zawodników rezerwowych. Dodatkowo cały okres przygotowawczy i część startowego zbiegły się z remontem hali AGH przy ul. Piastowskiej 26, podstawowej bazy treningowej i startowej. Czwarte miejsce wobec tych wszystkich przeszkód jest raczej powodem do radości, niż do smutku.

Do sezonu drużyna AZS AGH przygotowywała się przez 10 dni

w mazurskim lesie nad jeziorem Stręgielek. Ostatnie szlify sportowej formy i zaraz potem pierwszy mecz z utytułowanym „Technikiem” Głubczyce. Zwycięstwo wręcz wymknęło się z rąk, zabrakło sportowego szczęścia i odrobiny zimnej krwi. Mecz zakończył się wynikiem 3:2. Takim samym wynikiem, czyli o przysłowiowy „włos” AZS AGH wygrał na wyjeździe z „Hubalem” Białostok, mimo iż początkowo przegrywał już 2:0. Dwukrotnie udało się pokonać Olsztyn 5:0, oraz zremisować ze Słupskiem (3:2 i 2:3). W innych meczach padło również wiele niespodziewanych wyników. Sezon był pełen dramatycznych i zaskakujących rozstrzygnięć. Odkryciem w zespole AZS-AGH było zastąpienie doświadczonego gracza Mariusza Pogonia

zawodnikiem młodego pokolenia Dariuszem Janikiem, który w wielu pojedynkach wywalczył cenne punkty.

Teraz wszystkie wysiłki badmintonistów AZS AGH przenoszą się w sferę organizacyjną, gdyż szykują oni na hali sportowej przy ulicy Piastowskiej 26 Akademickie Mistrzostwa Europy. Wcześniej jednak powalczą o miano najlepszej badmintonowej drużyny kraju w rozgrywkach studentów, które będzie można obejrzeć w Krakowie w terminie 18–20 kwietnia.

Zapraszamy!

Zespół AZS AGH występował w składzie:

Barbara Kulanty, Katarzyna Wójcik, Agata Rzepczyk, Katarzyna Płonka, Karolina Neska

Dariusz Janik, Damian Pławecki, Kamil Turonek, Maciej Piekło, Kornel Apostolik
Trenerem zespołu jest Krzysztof Hodur

☛ Agata Rzepczyk

Spotkanie z Uczelnią

W dniu 22 lutego 2008 r. odbyła się w pawilonie A-0, tradycyjna, cykliczna, impreza promująca AGH wśród młodzieży szkół średnich – Spotkanie z Uczelnią.

Aby jak najpełniej przedstawić AGH, z tegorocznymi maturzystami spotkały się władze uczelni, przedstawiono prezentację Akademii, zorganizowano zwiedzanie wydziałów, Muzeum Historii i Techniki AGH oraz Muzeum Geologicznego. No i oczywiście każdy przybyły miał okazję, już teraz, zetknąć się z Komisją Rekrutacyjną. Swoją dorobek zaprezentowały również organizacje studenckie działające w AGH, a punktem kulminacyjnym Spotkania, była wizyta Wicepremiera, Ministra Gospodarki Waldemara Pawlaka, który wygłosił w auli AGH wykład na temat „Polityki energetycznej Polski”. Po wykładzie Wicepremier wziął udział w eksperymencie akustycznym. Za pomocą syreny strażackiej wytworzył hałas na poziomie 106 decybeli, co było wynikiem lepszym od hałasu wytworzonego przez aplauz zebranych, a który osiągnął poziom 98 decybeli.

☛ ZS



☛ ZS



☛ ZS

Ona&Ona w Radiu17

kobiety o muzyce i kobietach

Skład Radia17 to w większości mężczyźni, dlatego obecność w składzie radiowym dwóch kobiet to po pierwsze miła odmiana dla męskiej części radia, a po drugie jeszcze przyjemniejsza odmiana dla słuchaczy. Dwa damskie głosy na antenie, dwa różne kobiece spojrzenia na muzykę, a przede wszystkim zupełnie nowa, stuprocentowo muzyczna i stuprocentowo babska audycja.

W każdym z wtorkowych programów w czasie dwugodzinnej audycji usłyszeć można niezwykłą kumulację dobrej muzyki, od Indie-rocka aż po disco nawiązujące do poczciwych lat 80'. Dobra muzyka nie ogranicza się według nas do gatunku, dlatego oscylujemy pomiędzy najróżniejszymi nurtami muzycznymi, a przy wyborze kawałków kierujemy się przede wszystkim nowatorstwem i ciekawymi brzmieniami. Najważniejszymi w każdym z naszych programów są kobiety, to one tworzą trzon naszej audycji. Do tej pory naszymi „gośćmi” były m.in. Erykah Badu, Kasia Nosowska, Miss Li czy Tegan&Sara. W każdy wtorek prezentowana jest sylwetka wybranej przez nas gwiazdy sceny muzycznej. Obok prezentowania jej utworów, wyciągamy na światło dzienne szczegóły z życia prywatnego, przedstawiamy chronologicznie twórczość, a także mówimy otwarcie o naszych subiektywnych odczuciach na temat danego albumu.

Jak na kobiety przystało, nie szczędzimy sobie także typowo babskich komentarzy na temat naszych gwiazd, bo przecież nie da się przemilczeć faktu, że Amy Winehouse dużo gorzej prezentuje się we włosach blond. Nie szczędzimy sobie także uszczypliwych docinków na temat mężczyzn, bo niejako czujemy się do tego zobligowane, ale oczywiście wszystko utrzymane jest w konwencji

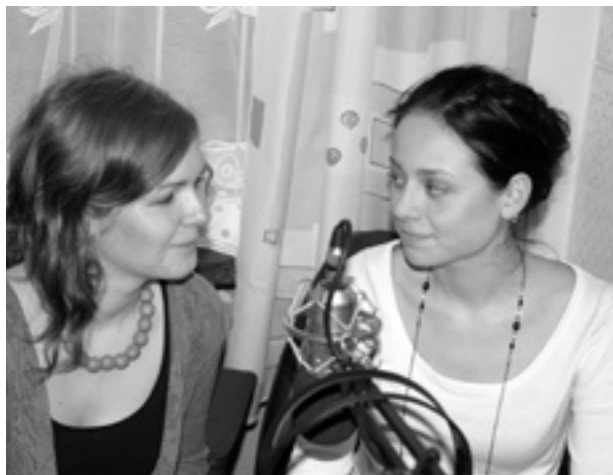


foto: Arkadiusz Śnieżek

żartu. Ma być śmiesznie po prostu... a śmiać się można ze wszystkiego.

Ona&Ona to Paulina „Czerwona” Czerwonka i Magda „Bajka” Ballada. Obie są studentkami pierwszego roku Socjologii na AGH, obie kochają chłodne strony Skandynawii i muzykę. Czerwona skończyła szkołę muzyczną i gra na fortepianie, Bajka ma za sobą wokalne przygody w zespole jazzowym oraz gra na gitarze. Ona&Ona nie wyobrażają sobie życia bez muzyki i choć część tej pasji chcą przekazać swoim słuchaczom podczas ich wtorkowej audycji.

Zapraszamy wszystkich chętnych do starcia się z dwoma kobietami w każdy wtorek od 18 do 20, słuchaj nas w sieci – www.radio17.pl

☞ Paulina Czerwonka i Magda Ballada

W szesnaście dni dookoła Bałtyku

Impresje z rejsu odbytego na s/y Jagiellonia w dniach 4.07–20.07 2007

Naszym celem było dotarcie do Kotki na start etapu regat The Tall Ships» Races 2007. Kiedy wypływaliśmy, była druga w nocy. Amerykanie świętowali właśnie zdobycie niepodległości, gdy wyruszyliśmy naszym Opalem – Jagiellonią – z Górek Zachodnich (armatorem Jagielloni jest Krakowski Yacht Club AGH). Obraliśmy kurs na Finlandię. Aby tam ostatecznie i bezpiecznie dotrzeć najpierw popłynęliśmy do Gdyni, gdzie na bankomacie zostawiłam aparat fotograficzny (szczęśliwego znalazcę serdecznie pozdrawiam i życzę długiego i owocnego użytkowania). Tam też zakupiliśmy kilkadziesiąt bochenków chleba, które towarzyszyły nam przez cały rejs, wylaniając się nieoczekiwanie z jaskółek oraz prezentując niezwykle interesująco w „telewizorze”, tj. przeszklonej szafce, wiszącej w messie naprzeciw zejściówki. Potem przyszedł czas na Hel i na sztorm. Spowodowany nim dwudniowy postój na Półwyspie spędziliśmy podziwiając foki, sieci

maszoperii w muzeum rybołówstwa oraz oczywiście jedząc morskie ryby.

Od momentu kiedy opuściliśmy Zatokę Gdańską, pogoda nam rozpieszczała. Wiatr rozpędzał Jagiellonię do granic jej możliwości, a słońce parę razy rozebrało nas do kostiumów kąpielowych. Nie tylko pogoda sprawiła, że nasz rejs był udany, także, a może przede wszystkim załoga miała w tym swój udział. Załoga stanowiła istny konglomerat profesji: kapitan-anestezjolog – Michał Kwaśny, filologowie, w tym trzech klasycznych: Jagoda, Kasia i Marek, przyszła lekarka i rzecz jasna ściśle umysły z AGH: Piotr i Krzysztof. Był też Jacek. Warszawiak, z którym wcale nie żyliśmy jak pies z kotem.

W czasie rejsu niespodzianką sprawił metalowy reflektor radarowy wiszący na bezanmaszcie bezpośrednio nad sternikiem. Okazało się, że reflektor nie jest wystarczająco mocno przymocowany. Aby zapobiec utracie tego istotnego dla jachtu urządzenia, Krzysztof wspiął się,

a właściwie został wciągnięty na specjalnej ławeczce, na kołyszcy się wraz z całym jachtem na prawo i lewo bezanmaszt. Ster natenczas na polecenie kapitana znalazł się w moich rękach – nie wiem, co Michał chciał mi przez to powiedzieć – w każdym razie przeżyłam, a Krzysztof w wyniku swych sprawnych działań przytwierdził reflektor do masztu tak, że stał się on niemal jego integralną częścią.

Naszym pierwszym portem po drugiej stronie Bałtyku okazał się być Farosund, (57° 52,0' N 019° 04,0' E). Niewielka miejscowość, w której co krok można się natknąć na kamienne posągi owiec, a mieszkańcy zadziwiają płynnością swojej angielszczyzny. Ranek w Farosund rozpoczął się od wizyty, gotlandzkich celników. Pozwolili nam płynąć dalej, więc udaliśmy się wzdłuż skalistych, pełnych czerwonych domów szwedzkich szkierów do Sztokholmu. Przybywszy do stolicy Szwecji musieliśmy się wykazać inicjatywą i pomyslowością, bowiem okazało się, że marina, w której planowaliśmy się

zatrzymać jest wypełniona po keje. W poszukiwaniu wolnego miejsca wplynęliśmy najpierw do Gamla Stan, Starego Miasta, gdzie nie dało się jednak zatrzymać. Potem próbowaliśmy przycumować na miejscach przygotowanych dla żaglowców, biorących udział w regatach. Na szczęście w ostatniej chwili zorientowaliśmy się, że jest to niedozwolone. W końcu wróciliśmy do mariny, gdzie znalazło się dla nas jedno, ciasne miejsce.

Następnego dnia zaczęliśmy zwiedzanie. Kilka osób, w tym ja, spędziło cały dzień w pobliskim Muzeum Okrętu Vasa, mieszczącym siedemnastowieczny galeon królewski, który z powodu wadliwej konstrukcji zatonął zaraz po wyruszeniu w pierwszy próbny rejs. Jeden dzień ledwo wystarcza na obejrzenie wszystkiego tego, co muzeum ma do zaoferowania: okrętu z licznymi ciekawymi rzeźbami – na przykład umieszczonymi pod latrynami postaciami przedstawiającymi polskich szlachciców, filmu z wydobycia wraku w 1961, historii siedemnastowiecznej Szwecji i jej wojen z Polską, czy pierwszego szwedzkiego lodolamacza.

Dopływając do Estonii poczuliśmy się jak w tropikach. Z nieba lał się żar, morze było spokojne, a atmosfera leniwa, więc poprzebieraliśmy się w kostiumy kąpielowe i rozłożyliśmy się na ciepłych deskach pokładu. Nieduży zamęt powstał tylko, gdy zbliżaliśmy się do portu w Tallinnie, kiedy to części załogi nie wytrzymała upału i zaczęła oblewać się wiadrami morskiej wody, w rezultacie czego bom Jagiellonii zamienił się w stojak do suszenia ubrań. Do centrum miasta dotarliśmy popołudniu, kiedy duża część obiektów wartych zobaczenia była już zamknięta, ale i tak zdołaliśmy sporo zwiedzić, między innymi położoną na szczycie wzgórza prawosławną świątynię Aleksandra Newskiego, budynek znanego estońskiego teatru, typowy dom kupiecki z umieszczonym na ostatnim piętrze, używanym niegdyś do wciągania towarów, a potem jeszcze długo spacerowaliśmy po wąskich, krętych, pełnych restauracji, kafejek i turystów uliczkach. Na jacht wróciliśmy sporo po dwunastej, a pozostałą część pogodnej estońskiej nocy spędziliśmy na pokładzie przy świecach...

Z Tallinna sprzyjający i niezwykle silny wiatr pozwolił nam szybko dotrzeć do Kotki, która była naszym portem docelowym. Nasza trzecia odprawa paszportowa odbyła się pod osłoną ciemności i w mojej pamięci rysuje się dosyć niewyraźnie nie tylko ze względu na brak światła, ale także dlatego, że nie zdążyłam ubrać soczewek, zanim dwie jasnowłose głowy pojawiły się

w zejściówce. Młodzi fińscy celnicy ostrzegli nas, że możemy mieć problem ze znalezieniem wolnego miejsca w porcie, w którym cumowały wszystkie żaglowce i skierowali nas do pobliskiej mariny. Rano oddaliśmy cumy i popłynęliśmy w stronę centrum. Powitał nas szary przemysłowy krajobraz, chłód i stalowe niebo. Jednak szybko przestaliśmy się tym przejmować, bo naszą uwagę przykuły wylaniające się powoli z lewej i prawej burty wystrojone gałą flagową maszty ogromnych żaglowców. Był wśród nich rosyjski Siedow, największy żaglowiec szkoleniowy na świecie, wyróżniający się nie tylko rozmiarami, ale i czarnymi burtami. Jak dowiedzieliśmy się od naszego liaison oficera, Jakoba, najwięcej załóg przyplynie pod polską banderą. Wśród dwudziestu kilku polskich żaglowców był również Dar Młodzieży. Pomimo takiej konkurencji nasz czternastometrowy kecz nie ginął w tłumie zgromadzonych tam jednostek.

Zaraz po przycumowaniu, Jakob, pól Fin, pól Szwed, zabrał nas na kolorową

paradę załóg, której trasa wiodła głównymi ulicami Kotki, wzdłuż których stali zaciekawieni mieszkańcy i turyści. Większość żeglarzy przebrała się w mniej lub bardziej zabawny sposób: byli piraci, syreny, statki i najróżniejsze kompozycje z kamizelek ratunkowych oraz kaloszy. Chociaż Kotka nie może się poszczycić imponującą architekturą, ani malowniczym położeniem, to nie jest miastem nieciekawym, o czym przekonałam się na spacerze, w czasie którego odkryłam Japoński park z wodospadem, oceanarium, pokazujące bałtyckie gatunki ryb, popiersie Lenina, luterkański kościół, metrowej długości metalowe mrówki i wykonane z kolorowej blachy samochodowej krowy.

Tak zakończył się pierwszy autorski etap the Tall Ships' Races. Przekazaliśmy jacht następnemu kapitanowi – Markowi Czajkowskiemu po czym wsiedliśmy do busa i wróciliśmy do domu.

✉ Iwona Sobieraj



Krakowski Yacht Club AGH

W tym roku, z okazji 45-lecia Krakowskiego Yacht Clubu AGH, organizujemy wyprawę do fiordów Norwegii i na Wyspę Niedźwiedzią. Wyprawa ta nawiązuje do wyprawy dookoła Islandii, którą odbyła Jagiellonia w 1992 i uhonorowaną w tymże roku II nagrodą „Rejs Roku”.

Tym razem proporzec AGH będzie towarzyszył uczestnikom rejsów w portach polskich, duńskich, szwedzkich i norweskich.

Wyprawę podzielono na kilka etapów trwających po dwa tygodnie. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami rejsów na stronie KYC AGH:

www.kyc.agh.edu.pl

Przewidywany terminarz rejsów przedstawiamy poniżej:

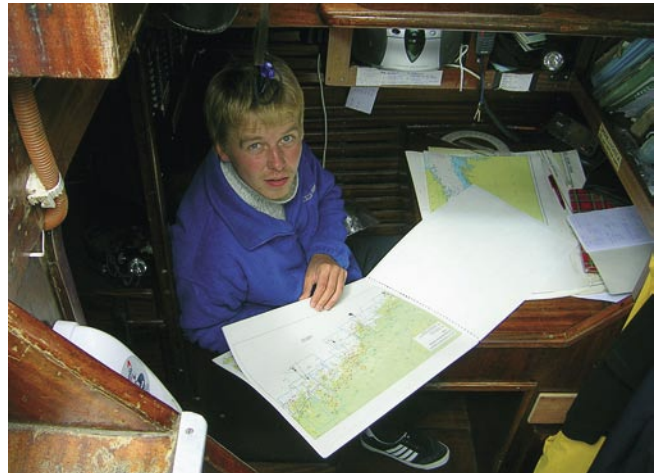
24.05–31.05	Górki Zachodnie–Gdynia
31.05–07.06	Gdynia–Świnoujście
07.06–21.06	Świnoujście–Stavanger
21.06–05.07	Stavanger–Bergen
05.07–19.07	Bergen–Tromsø
19.07–09.08	Tromsø–Bjørnøya–Bodø
09.08–23.08	Bodø–Trondheim
23.08–06.09	Trondheim–Bergen
06.09–20.09	Bergen–Thyborøn
20.09–04.10	Thyborøn–Górki Zachodnie



Autorka tekstu za sterem Jagiellonii



Jagiellonia w gali flagowej



Nawigacja to sztuka trudna, o czym przekonał się Piotrek



Kapitan rejsu – Michał Kwaśny



Główny żagiel Jagiellonii prezentuje się okazale

IX Puchar Dziekana

Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej



Brezovica

8–9 marca 2008 r.

